Nr. 126. Wtorek, 4 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 68.

Prenumerata

samiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, dr. Tadeusza Wyrobisza, radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie; radcę sądu krajowego Stanisława Komalskiego w Tarnowie, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, radcę sądu krajowego, Teodora Ligęzę-Przychockiego w Nowym Sączu, radcą wyższego sądu krajowego w Nowym Sączu; radcę sądu krajowego Izydora Rebena w Wadowicach, radcą wyższego sądu krajowego w Rzeszowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. nadać najmiłościwiej emer. dyrektorce 5-klasowej miejskiej szkoły żeńskiej w Jarosławiu im. św. Jadwigi, Klementynie Leimsner, złoty krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Józefa Wiktora Willaume w Brzeżanach i dr. Władysława Rubinsteina w Sanoku do Lwowa, oraz zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Augusta Bezuchę w Sanoku dla Sanoka, Wiktora Neumanna w Czortkowie dla Złoczowa i Stanisława Tałasiewicza w Przemyślu dla Brzeżan.

P. Minister sprawiedliwości zamianował w etacie urzędu depozytów cywilnego sądu we Lwowie, naczelnika urzędów depozytowych, Edmunda Schneidra, dyrektorem tego urzędu.

Ministerstwo handlu zamianowało podoficera rachunkowego 4 p. ułanów obr. kraj., Jakóba Schora i podoficera rachunkowego 36 p. p. obr. kraj., Józefa Mykietiuka, assystentami pocztowymi dla okręgu gal. dyrekcyi poczt i telegrafów, a prezydent tejże dyrekcyi przeznaczył J. Schora do Kołomyi, J. Mykietiuka zaś do Stanisławowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 czerwca 1912 l. XVII. 8311 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 25 maja do 1 czerwca 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 czerwca.

Wizyta królestwa bułgarskich w Wiedniu.

Król Ferdynand bułgarski, który d. 31 b. m. przybył wraz z małżonką i książętami Borysem i Cyrylem w odwiedziny do Najj. Pana, nie jest obcym przychodniem w naddunajskiej stolicy. Znaczną część młodości i lat męskich spędził były książę Koburski w Austro-Węgrzech. Przyjazne stosunki łączą go z Najw. Dynastyą, a sympatya z Najj. Panem, który zawsze okazywał mu życzliwość i także niedawno przez nadanie orderu Złotego Runa stwierdził, jak bardzo sprzyja bułgarskiemu władcy. Także z armią austro-węgierską łączą króla Ferdynanda ściśle stosunki, jest on bowiem właścicielem jednego z pułków. Tak więc wszystko składa się na to, by król Ferdynand liczyć mógł na jak najserdeczniejsze przyjęcie u Najw. Dworu i aby także te jego odwiedziny, podobnie jak wszystkie dawniejsze, mile zapisały mu się w pamięci. Ale obecnie odwiedziny mają solenniejszy charakter; po raz pierwszy bowiem król Ferdynand, jako król, oficyalnie gości nad Dunajem. Uroczystego zaś piętna nie odejmie chyba jego wizycie atmosfera ucuciami rodzinnemi przesiąknięta, — królowi bowiem towarzyszy małżonka wraz z dwoma synami królewskimi. Dzięki ich obecności przy ojcu i mężu da się wszakże z góry stwierdzić, że odwiedziny bułgarskiej rodziny panującej nie mają żadnego specyalnego celu politycznego.

Niemniej jednak są one wypadkiem politycznym, doniosłym, jak każde uroczyste spotkanie władców. Król Ferdynand będzie mógł przekonać się, jak wysoko cenią go, ile szczerego uznania znajduje w kołach rozstrzygających i wśród ludności Monarchii jego roztropna, celu świadoma polityka. Królowi udało się w niedługim stosunkowo czasie swój realnie nastrojony, mrzonkom nie hołdujący naród wynieść na stanowisko czynnika na Bałkanach pierwszorzędnego zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym. Pod przewodem swego władcy nie dała się Bułgarya sprowadzić żadnemi pokusami z drogi pokojowego rozwoju i słusznie bez trwogi spoglądać może w przyszłość. Także w najnowszych czasach niemało zasłużyła się Bułgarya dla pokoju Europy. Gabinet Geszowa ściśle trzymając się wytycznych zasad polityki króla Ferdynanda, toruje energicznie drogę lepszym, niźli dotąd stosunkom z Turcyą, a temsamem ustaleniu się stosunków wogóle na Wschodzie.

W niezwykle serdecznem przyjęciu u Najw. Dworu mieści się obok ogólnego uznania dla stanowiska Bułgaryi, jeszcze i to specyalne, jakie należy się jej słusznie za rolę odegraną w czasie, gdy zdawało się, że wybuch wojny trypolitańskiej wznieci na Bałkanie groźną pożogę. Wpływając na sąsiadów w duchu konserwatywnym, dowiódł król Ferdynand jaśniej, niż kiedykolwiek, że państwo jego jest czynnikiem porządku na Bałkanach.

Refleksye takie musi budzić wizyta króla bułgarskiego w Wiedniu. Jakkolwiek więc nie ma ona żadnych ściśle określonych celów politycznych, niepodobna jednak odmówić jej politycznego znaczenia.

Przebieg wizyty królestwa bułgarskich w Wiedniu przedstawiają depesze następujące:

Król Ferdynand bułgarski, królowa Eleonora i książęta Borys i Cyryl przybyli do Wiednia dnia 1 b. m. o godz. 3 po południu.

Na dworcu, przybranym kwiatami, oczekiwał ich przybycia Najj. Pan z Najd. Arcyksiążętami i Arcyksiężnemi i przedstawiciele władz.

Najj. Pan wyglądający bardzo świeżo, rozmawiał z wielu osobami.

Gdy pociąg zajechał, Monarcha podszedłszy, uściśnieniem dłoni powitał króla, który był ubrany w mundur swego pułku huzarów. Następnie Najj. Pan ucałował w rękę królowę bułgarską. Król przedstawił Najj. Panu swych synów, którzy ucałowali Monarchę w rękę.

Po przedstawieniu świt król odbył przegląd kompanii honorowej, poczem goście pojechali do Burgu.

Po przybyciu do Burgu bułgarscy królestwo złożyli Najj. Panu wizytę w Jego apartamentach, a o godz. 6 wieczorem odbył się obiad Familijny.

Wczoraj przedpołudniem bułgarscy królestwo składali odwiedziny członkom Najw. Rodziny Cesarskiej. Król Ferdynand wraz z książętami udał się do krypty OO. Kapucynów i złożył wspaniałe wieńce na trumnach Cesarzowej Elżbiety i Arcyks. Rudolfa. Złożono również wieńce u stóp pomnika Cesarzowej Elżbiety w Volksgartenie.

W południe odbyło się przyjęcie u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Na przyjęciu tem prócz bułgarskiej rodziny królewskiej byli także obaj PP. Ministrowie spraw zagranicznych Berchtold i Geszow.

11)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ“.

(Ciąg dalszy).

Drgnął, jakby przebudzony z letargu, oczy przetarł, po butelkę sięgnął, wypił jeden i drugi kieliszek. Plamy na jego policzkach rozszerzyły się do rozmiarów srebrnego talara. Wsparł chude łokcie na stole, palce wnurzył w długie włosy, które, na kształt gałązek brzozy płaczącej, na twarz mu spadały.

W tym ruchu i w górnem oświetleniu migocącego u powały płomyka, wydał mi się innym zgoła — pięknym, szlachetnym, natchnionym człowiekiem.

— Czy pan zna się na muzyce? — zapytał, a w głosie jego zadźwięczały nowe również tony.

— Nie lubię tej formy badania i zbywam ją zawsze milczeniem. Ale gdybyś pan zapytał: czy muzykę rozumiem? odpowiedziałbym twierdząco.

— W „Sonacie patetycznej“ Beethovena, w czwartym takcie od początku, pamiętasz pan trzy tony mocne, wysokie?...

Knykciem palca wskazującego uderzył trzykrotnie w stół — a mnie się wydało, że zlane wódką, winem i piwem drewno naprawdę te tony wydaje.

— Trzy uderzenia dzwonu, zwiastujące wielką uroczystość — rzekłem, przekładając owe tony na słowa.

— Trzy wrząśnięcia trąby, otwierające pochód tryumfalny — dodał on.

— Coś głębokiego, jak otchłań morska...

— Wzniosłego, jak szczyt góry w słońcu wschodzącem....

— Hasło życia i walki...

— Śmierci i zmartwychwstania...

— Wyrażające całą treść życia ziemskiego....

— Cały wszechświat!

Wyciągnął przez stół długie, szponiaste palce; ścisnął nimi dłoń moją z całej siły. Tej siły było więcej, niż przypuszczałem.

— Taka była ona.... Kätchen.... — oznajmił, nachylając się do mnie z rozżarzonemi gorączką oczami.

Szkarłatne plamy na jego twarzy rozszerzyły się. Każda zajmowała połowę policzka.

Związały się nasze serca mistyczną nicią współczucia. Nic już nie przeszkadzało Carlowi Mischkemu dopełnić przedemną spowiedzi. Owszem, było mu to z wysoka nakazane.

— Czternaście lat miała Kätchen, gdy mi się w niej geniusz harmonii objawił. Do owej chwili duszę moją szarpały rozdźwięki. Chaos w niej panował, jak w izbie, do której zejdą się muzykanci, a każdy gra co innego. Kätchen nie była talentem twórczym, posiadała wszakże moc twórczą wielkiej potęgi. Zamiast dzieł, tworzyła twórców. Czem byłem, stałem się przez nią. Ona duszy mej dała spokój i moc; ona duszę moją zapłodniła. W duszy niektórych ludzi przechowała się jeszcze pamięć o nieboszczyku Carlu Mischkem, któremu przyszłość Wagnera wróżono. Błysnął on i zgasł, jak gwiazda spadająca. Dziś z listy twórców wymazany. Z listy żywych również. A jest w tem coś tak dławiącego, jak w drugiej części *Marche funèbre* Chopina. Wiesz pan? mnie samemu często tamtego Mischkego tak żal.... tak żal....

Szukał ręką butelki. Okazała się pusta. Podano natychmiast drugą, którą opróżnił do połowy.

— We mnie — ciągnął po chwili płynniej — rozwijał się artysta; mogę nawet śmiało powiedzieć, gdyż to o nieboszczyku mowa: wielki artysta. Tymczasem Kätchen wyrastała na piękną pannę. Cóż to jest jednak dla tłumu piękna panna? Zwierzę ludzkie w pełnym rozwoju, roślina w porze kwitnienia — rzecz budząca pożądliwość, maskowana zachwytem. Dla mnie, który wiedziałem, jak wysoki ton wydaje dusza tej boskiej dziewicy, zewnętrzna jej piękność zupełnie była obojętna. Tyleż zważałem na nią, co na metrykę Kätchen. Czternastoletnia czy ośmnastoletnia, jednakowo nad duchem mym panowała. Harmonia jest przedwieczna, jak Bóg. A ona była kapłanką harmonii i zaprawdę boskiego w sobie coś miała. Nie liczy się boskości na lata.

Czyż trzeba mówić, że Kätchen wirtuozką nie była? Grała na fortepianie jak wiele innych, i zarazem jak nikt inny. Biegłość palców miała przeciętną, ale tymi palcami wyrażała własną, odrębną duszę. Jej fortepian i moje skrzypce tworzyły przedziwny zespół. Duetami swymi wprawialiśmy ludzi w osłupienie. Kätchen słynęła przytem jako znakomita teoretyczka muzyki. W rzeczywistości była czemś znacznie większem: była prawodawczynią i natchnieniem artystów. Była Muzą....

Aż do tego punktu Mischke przemawiał spokojnie, nawet z pewną biurową systematycznością. W każdym Niemcu — choćby nim był Ernest Amadeusz Hoffman — tkwi zawsze choć kawałek biurokraty. Ale nagle wpływ trunku, czy też mocniejszych odeń wspomnień, zwichrzył mu i skotłował myśli.

Pobladł, w tył głowę odrzucił — wyciągnionemi przed się rękoma żywo poruszając, zdanie po zdaniu ciskał.

— Biada aniołom, bratającym się ze śmiertelnymi!... Czyż sodomici nie nagabywali ich? zbezcześcić nie chcieli?..,

Kätchen była aniołem, a każde miasto w Europie jest dziś Sodomą.

Ja jeden uczułem jej boskość; inni widzieli tylko: świeże lica, błyszczące oczy, krągłe, ponętne kształty. Światło, płonące w pięknej, lecz glinianej urnie nie nęciło ich — owszem radzi byli je zgasić.

Zazdrość?... Zazdrość o ciało?... To dobre dla samców — a ja samcem byłem tak mało!

Mówili mi, że Kätchen otoczona rojem mężczyzn. Jam pisał wówczas symfonię na konkurs. Wieści były dla mnie brzęczeniem przelatującej przez pokój muchy. Kätchen była moja, wyłącznie moja. Nikt inny posiąść jej nie mógł. Choć materyalnie o mil kilkadziesiąt oddalona, była przy mnie. Obecność jej czułem. Mówiłem z nią, rad jej zasięgałem....

I byłoby wszystko dobrze, gdyby....

Zamilknął na chwilę i usta do szyderczego śmiechu wykrzywił. Był to grymas sztuczny, i na tej twarzy — twarzy dziecka, które omal nie stało się zbrodniarzem — wyglądał, jak maźnięcie pendzla malarskiego na pięknym, subtelnym fresku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wieczorem odbył się w Schönbrunie obiad galowy. Podczas obiadu wzniósł Najj. Pan toast w języku francuskim na cześć królestwa bułgarskich, wspominając, że za kilka tygodni upłynie 25 lat od dnia, objęcia panowania przez króla Ferdynanda, który swą mądrą i umiarkowaną polityką zapewnił swemu ludowi pokój i warunki rozwoju.

Król Ferdynand podziękował również w języku francuskim, wznosząc toast na cześć Najj. Pana i Najw. Rodziny Cesarskiej.

Żądania węgierskich oponentów.

Eleuzyjskie tajemnice oponentów węgierskich, o których zresztą od dni wielu ćwierkały wróble na dachach, zwiastował Sejmowi d. 1 bm. Franciszek Kossuth, przywdziawszy aparat arcykapłana i wielkiego maga całej opozycyi.

Efekt jednak zawiódł. Stronnictwa pracy wcale nie zadrżały pod wrażeniem manifestu kossuthowskiego. „W pokorze serca — pisze *P. Lloyd* — przyznajemy otwarcie, że takiego steku bezmyślności i takiego popisu politycznej lekkomyślności nikt z nas się nie spodziewał. Na domiar p. Kossuth niezawodnie mistrz w dobywaniu tonów wstrząsających, tym razem mniej szczęśliwie spełnił swe zadanie, gdyż — może skutkiem niemocy fizycznej — nie potrafił dobyć tonów, nieodzownych dla wzbudzenia odgłosu w Izbie. Nawet w obozie opozycyi deklaracya jego nie budziła entuzyazmu“.

Przyczyny tego chłodnego jej przyjęcia są rozliczne. Przedewszystkiem jednakowoż stwierdzić należy, iż jakkolwiek punktacye zostały zapewne przyjęte bez oporu przez wszystkie grupy opozycyjne, to jednak wątpić wypada, czy wszystkie stronnictwa opozycyjne szczerze piszą się na takie zasady reformy wyborczej, jakie w oświadczeniu swem nakreślił p. Kossuth. Zasady owe bowiem — zdaniem *Pester Lloyda* — są marnym zlepkiem i chyba nigdy naród, któremu zależy na własnem dobru i lepszej przyszłości, nie mógłby zdecydować się pójść za prorokami takie głoszącymi hasła. Naprożno przewieszono im powołaniem się na ustawy szkolne hr. Apponyi'ego płaszczyk narodowościowy przez plecy; na dnie owych zasad tkwi, zapewnia cytowany organ, poważne niebezpieczeństwo dla całej przyszłości narodu.

Jeszcze gorzej przedstawiają się żądania opozycyi węgierskiej co do reformy wojskowej. Nic tam przedewszystkiem niema nowego. P. Kossuth zapowiedział dalszą obstrukcyę teczniczną na wypadek, gdyby zasady opozycyi nie doznały uwzględnienia. Gdy jednak wiadomo, że żądania opozycyi nie są do przyjęcia, tedy nie pozostaje nic innego, jak uznać tę część deklaracyi Kossutha za zapowiedź dalszej obstrukcyi.

Mgła niejasności otacza prowizoryum, którego domaga się opozycya. Ani nie podano cyfry kontyngentu rekruta, ani też nie oznaczono terminu, do którego miałoby trwać owo prowizoryum. Propozycyi zaś nie zawierającej jakich podstawowych danych niepodobna brać na seryo.

Pełną taktu i ostrożną replikę prezydenta ministrów komentowano w Sejmie rozmaicie. Domniemania rozjaśni odpowiedź pisemna dr. Lukacsa na deklaracyę Kossutha — odpowiedź, o której przypuszczać wolno, że bawić się nie będzie w ogólniki.

Wedle najnowszych depesz, dr. Lukacs zamierza przesłać Kossuthowi dziś jeszcze ją tak, aby opozycya mogła już jutro zająć odpowiednie stanowisko.

Wyludnianie się Francyi.

Francuski deputowany i b. minister wojny Messimy wniósł w Izbie deputowanych projekt do ustawy, mającej zapobiedz wyludnianiu się Francyi, czyniącemu — wedle statystyki — coraz znaczniejsze postępy. W myśl projektu Messimy'ego, każda matka posiadająca czworo dzieci miałaby otrzymać 500 fr. premii, która częściowo lub w całkowitości byłaby użyta na zabezpieczenie renty dożywotniej. Renta wzrastałaby w miarę zwiększającej się liczby dzieci tak, że kobieta, która pomiędzy 20 a 31 rokiem życia miała ośmioro dzieci, pobierałaby 518 fr. renty rocznej. Środków na pokrycie wydatku z powodu tej ustawy dostarczyć miałby podatek specyalny, który nakładanoby na mężczyzn bezżennych i na małżeństwa bezdzietne, lub też jednem tylko dzieckiem pobłogosławione.

Wniosek Messimy'ego — jak już wspomniano — powołuje się na najświeższą statystykę, ta zaś daje istotnie bardzo niepomyślne dla Francyi wyniki. Cyfry jej za rok 1911 są jeszcze mniej pocieszające, niż cyfry poprzedniego roku. Liczba wypadków śmierci przewyższyła o 34.869 cyfrę urodzin. Tak więc w r. 1911 ludność Francyi zmniejszyła się o 34.869 dusz. Liczba urodzin była w r. 1911 najniższa, jaką kiedykolwiek zapisano. Naliczono mianowicie nie więcej nad 742.114 narodzin, a 726.983 wypadków śmierci. Natomiast Włochy pochlubić się mogą nadwyżką 112 narodzin; w Anglii cyfra ta wynosi 115, w Niemczech 141. Małżeństw zawarto we Francyi w 1911 r. 307.788, co oznacza już pewien w porównaniu z latami poprzedniemi postęp. Ale nie odgrywa on żadnej roli praktycznej, gdyż z roku na rok zwiększa się również liczba rozwodów, która w r. 1911 doszła do sumy 13.058.

Nic dziwnego, że statystyka ta wywołała ogromne zaniepokojenie. W artykule p. n. „Zamierająca Francya“ pisze *Echo de Paris*: Teraz nie czas na czcze gadaniny i utopie; teraz nie czas na zbijanie zbrodniczych teoryj tych neomaltuzyanistów, którzy twierdzą, że redukcya liczby narodzin dodatnio wpływa na zamożność, a w ślad za tem na swobodę społeczeństwa. Czy będzie można mówić o swobodzie i dobrobycie 38 milionów Francuzów, jeśli oni zostaną niewolnikami 70 mil. Germanów? Faktem jest, że ludność Francyi zmalała o 34.869 dusz, a w pierwszych miesiącach r. b. samej tylko ludności Paryża ubyło o 1146 osób. Zapytujemy rządu, co uczynił dla pohamowania tego pochodu ku przepaści? Czy na nowo mamy ustanawiać jak w r. 1900, osobną komisyę dla obmyślenia sposobów zaludnienia Francyi? O tem nie chcemy ani słyszeć. Widzimy bowiem, dokąd dzięki systemowi komisyi doszliśmy po 11 latach. Trzeba energicznie kroczyć naprzód; przedewszystkiem trzeba skuteczną postawić zaporę propagandzie neomaltuzyańskiej, której apostołowie grasują nawet w naszych szkołach. Bo to rzecz pewna, że co najmniej znaczną część ubytku naszej ludności przypisać należy owej propagandzie“.

Gaulois znowu żąda, aby zaprowadzono napowrót 3 letnią służbę woskową, by tym sposobem mniejszą ilość wyrównać za pomocą polepszenia jakości. „Niemcy rozwijają się — czytamy w tem piśmie — Francya zaś upada. Już obecnie, gdyby rozstrzygały same tylko cyfry, armia sąsiedniego państwa przewyższyłaby naszą. Na szczęście mamy siłę zbrojną, która śmiało mierzyć się może z hufcami nieprzyjacielskimi i która liczniejszego dzięki należytemu wyćwiczeniu i znakomitej dyscyplinie przewyższa prawdopodobnie przeciwnika. Potrzeba tylko, by żołnierze nasi mieli dość czasu i sposobności dla trenowania. Na polach bitwy da się wprowadzić zawsze tylko pewna, ograniczona liczba żołnierzy, a w tych warunkach zwycięża nie ten, kto liczniej wystąpi, lecz sprawniejszy i lepiej znający się na rzemiośle wojennem“.

Wogóle głosy prasy francuskiej świadczą, że obawa o przyszłość staje się coraz powszechniejszą. — I słusznie: Mamy tu bowiem do czynienia ze zjawiskiem dla danego państwa niezmiernie groźnem. Sam neomaltuzyanizm, przeciwko któremu zwraca się opinia patryotyczna, nie wystarcza jeszcze do wytłumaczenia tak zastraszającej dekadencyi. Na to składać się musi wiele innych jeszcze czynników, ukrytych pod płaszczykiem błyskotliwej na zewnątrz, a zgniliżną zanoszącej wewnątrz kultury francuskiej. I dlatego zbytniej nadziei przywiązywać nie można do akcyi ratunkowej póty, póki społeczeństwo francuskie nie zdobędzie się na gruntowną przebudowę swego ustroju.

KRONIKA.

Lwów, 3 czerwca.

Kalendarz.
Wtorek (4 maja):
Kwiryna. — Litomiła. — Wasylysa.
Wschód słońca o godzinie 3·21 rano, zachód słońca o godz. 7·22 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w połu dnie + 20 stopni C.

— **P. Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów, Ryszard Wopaterni,** wyjechał na urlop.

Kierownictwo dyrekcyi poczt i telegrafów objął P. Wiceprezydent Artur Schiffner.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Prałatem domowym Ojca św. mianowany ks. dr. Błażej Jaszowski, profesor i Prorektor Uniw. lwowskiego, kanonik honorowy kapituły lwowskiej. Prepozytem kapituły metropolitalnej mianowany ks. dr. Rudolf Lewicki, dziekan kapituły. Odznaczeni rok. i mant.: ks. Jakób Głąb, katecheta VII. gimnazyum we Lwowie; ks. Kazimierz Dziurzyński, katecheta IV. gimnazyum we Lwowie. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Obertynie otrzymał ks. Tomasz Horeczy, proboszcz w Jeziernej. Konkurs na probostwa w Jeziernej i Podwysokiem rozpisano z terminem do d. 30 czerwca.

Wizytacye kanoniczne: ks. Arcybiskup dokona wizytacyi parafii w Białym Kamieniu, wraz z kościołami filialnymi w Uszni i Skwarzawie w dniach od 7 do 11 czerwca, dnia 9 czerwca poświęci nowy kościół w Skwarzawie.

Ks. Biskup sufragan dokona wizytacyi części dekanatu skałackiego, a mianowicie w Hałuszczyńcach 9 czerwca, w Chmieliskach z Mołczanówką 10 czerwca, w Medyniu z Klimkowcami 11 czerwca, w Koszlakach z kaplicami w Hołoszyńcach i Hailicach wielkich 12 czerwca, w Nowem Siole 13 czerwca, w Tokach z Prosowcami 14 czerwca, w Podwołoczyskach z Mysłową i Dorofijówką 15, 16 i 17 czerwca, w Kaczanówce z Orzechowcem i Iwanówką 18, 19 i 20 czerwca, w Tarnorudzie z Turówką 21 i 22 czerwca, a 23 czerwca b. r. poświęci kaplicę w Starym Skałacie.

Dyecezya przemyska. Odznaczony exp. can. ks. Wojciech Bielawski, kapelan Zakładu Sióstr Opatrzności w Łące. Prezentę na opróżnione probostwo otrzymali: ks. Józef Czadowski w Błozwi, ks. Józef Grygiel w Radochońcach, ks. Władysław Barcikowski w Strachocinie. Egzamin na katechetów szkół średnich zdali z pomyślnym wynikiem: ks. Kazimierz Litwin, zast. kat. gimn. w Gorlicach; ks. Tomasz Gunia, zast. kat. I. gimn. w Rzeszowie.

— **W sprawie kolonij wakacyjnych.** Rada szkolna krajowa wydała następujący okólnik do dyrekcyj wszystkich szkół średnich w kraju w sprawie kolonij wakacyjnych: Zbli-

---

70)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część druga.

VII.

(Ciąg dalszy).

Klaudyusz otworzył drzwi i znaleźli się w przedpokoju lekko przyćmionym od szyb kolorowych, w którym już były wieszadła i portyery.

— Salon i jadalnia wychodzą do przedpokoju.

— Ależ panie...

— Proszę wejść.

Popychał ją zlekka do salonu; i została olśniona umeblowaniem bardzo skromnem, a jednak stokroć piękniejszem niż kiedy marzyć mogła, kanapki i krzesła białe, obite materyą w kwiaty, duży stół marmurowy, pełen próbek z pierwszorzędnych magazynów Paryża i kolekcya żurnalów mód od 1 stycznia, a w kącie, manekiny gotowe na przyjęcie modeli sukień.

Naïc spojrzała na Klaudyusza oczami pełnemi łez. Jakim sposobem mógł się domyśleć wszystkiego czego, tak pragnęła! I jak to dobrze było sobie powiedzieć, że zamiast brutalnie dawać jej pieniądze, użyczał jej sposobu zarabiania w uczciwy sposób na życie!

— Żadnej krytyki? — spytał. — Przejdźmy do jadalni. Ach! nie jest bardzo obszerna... Ale na was dwoje...

Salka jadalna była bardzo milutka z ładnym bufetem, z którego przez otwarte drzwiczki wyzierał serwis strasburski, malowany, wesoły. Na stole, w pudełkach sztućce z chińskiego srebra. Jedno krzesło było wyższe niż inne, dla Marka.

Zaprowadził ją następnie do kuchni, wyłożonej biało czerwonymi kaflami, pełnej nowych naczyń, potem do pokoju mającego służyć za pracownię, a potem do pokoiku z mebelkami bambusowymi, przeznaczonego dla Marka; ale nie wszedł do pokoju urządzonego dla Naïc, do którego ona sama tylko okiem rzuciła i zobaczyła łóżko mosiężne, wąskie, dziecinne, łóżko osoby, która jest samotna na świecie. I ten dowód szacunku Klaudyusza całkowicie ją uspokoił.

— Co za zbytki! — rzekła wracając do salonu. — zupełnie jak w czarodziejskiej bajce...

— A przecież pani jest moją wróżką!

— Ach, nie, niech mnie pan tak nie nazywa. Gdyby pan wiedział, jak straszne są dla mnie wspomnienia przeszłości!

Wziął ją za rękę i prosił, żeby przy nim usiadła.

— Naïc, jesteś wróżką, dobrą wróżką mojego życia. Od dnia, w którym ciebie poznałem, jestem innym człowiekiem i przez ciebie przyszły na mnie największe radości, jakich w życiu doznałem. Owszem, pozwól mi nazywać siebie zawsze moją kochaną wróżką.. I cóż, jesteś zadowolona?

— Och, panie, nie mam słów, aby moją wdzięczność dokładnie wyrazić!

— W takim razie, zgadzasz się? Wszystko skończone, ułożone! — wyrzekł z radosnym niepokojem.

I jakby się obawiał, żeby w ostatniej chwili nie odmówiła:

— Jest to zresztą tylko interes z mojej strony. Wiem, że jesteś pani nadto dumna, aby przyjąć to wszystko jako podarunek, którym nie mam żadnego prawa pani obdarzać. Powiem pani całkiem szczerze, jakie wydatki porobiłem i będzie mi pani zwracać powoli ze swoich dochodów....

— Czy je mieć będę?

— Ależ z całą pewnością! Milutka mamusia, mieszkająca ze swoim synkiem, dzielna w pracy, szybko sobie zdobędzie sympatyę w domu i całej dzielnicy.... Ach, zresztą! — zawołał, śmiejąc się — mam dość podejrzanych znajomości w Paryżu, abym sam pani sprowadził liczną klientelę!

Ta myśl wprawiła ją także w dobry humor i przez kilka minut byli weseli, jak para zakochanych. Lecz nagle czoło Naïc się zachmurzyło.

— Rodzina pana dowie się kiedyś....

— To, co robię, nikogo nie obchodzi — oświadczył Klaudyusz.

— Jakiż wyrzut sumienia dla mnie, gdybym się stała powodem nieporozumień!... Szczególnie po tem wszystkiem, co zaszło!....

— Miałem znowu sposobność mówić o pani z panem de Preuilly, z moim szwagrem; są całkowicie przekonani o śmierci pani....

— Ale.... ale pan de Kermeric?

— Nie widziałem się z nim; zamyka się w Guildo ze swoją żoną oczekując, wkrótce już, przyjścia na świat pierwszego dziecka.

— Ach!.... ach!.... ach!....

Zdławione okrzyki wychodziły z piersi Naïc.

— Co pani jest? — szepnął Klaudyusz nieco zalękniony.

Zawsze się obawiał, żeby nie popadła znowu w dawne swoje halucynacye.

Szybko się uspokoiła; była to tajemnica, która tylko do niej należała, o której nie wyjawi ani słowa, nawet Klaudyuszowi. Odrzekła więc tylko:

— Przed nimi głównie muszę się ukrywać.

— Tak, rozumiem. To całkiem naturalne.

Czyż nie tłumaczyło się wszystko skandalem, jaki wywołała na ślubie Emeliny?

— Nikt pani nigdy nie znajdzie, mam nadzieję; a gdyby się to miało zdarzyć, przysięgam, że póki żyję, nie grozi pani niewola.

Podziękowała mu ze smutkiem. Wywołanie tych wspomnień przeklętych rozprószyło urok, któremu się poddawała, czyż dla niej mogło być zupełne szczęście, całkowity spokój? Czyż nie będzie czuła nieustannie niebezpieczeństwa zawieszonego nad swoją głową i Marka?

— Żegnam pana, czas mi już wracać po syna.

Skłonił się milcząc, a ona była nieco urażona, że nie powiedział ani słowa o dziecku, że nie spytał nawet o nie. A przecież, z jakąż delikatnością zajął się Markiem, nie zapominając nawet o krzesełku dla niego w jadalni!

— Ach! panie, przedewszystkiem za mego synka dziękuję, panu. Jakąż wdzięczność będzie panu winien później, gdy dorośnie!

Nie odpowiedział tylko ruchem pożegnania i rozeszli się. Ona odbiegła szybkim krokiem z sercem nieco ściśnionem z powodu tej restrykcyi. On, odwrócił się prawie natychmiast i patrzył za nią póki mógł ją widzieć w świetle kończącego się dnia i szeptał z żalem:

— Gdyby nie to dziecko, kochałaby mnie!

Ale serce jego było nadto młode, aby odczuwać zbyt długo żal do niewinnej istoty.

— Biedny malec! nie jego wina, że przyszedł na świat!

I zwrócił się ku Arc-de-Triomphe już zadowolony, z piersią przepełnioną rozkosznem wzruszeniem.

— Miło jest, szeptał, bardzo miło, spełniać dobre uczynki nie oczekując niczego w zamian. Prawdopodobnie, gdybym żądał, żeby została moją kochanką, zgodziłaby się, choćby z powodu dziecka.... A potem?.... Wstrętu by do mnie nabrała... Powinienem ją uszanować; niech spełnię przynajmniej jeden dobry uczynek w życiu i spełnię go do końca!

(Ciąg dalszy nastąpi)

żające się ferye główne nasuwają wychowawcom i innym przyjaciołom młodzieży niepokojące pytanie, ilu z pomiędzy wielkiej ilości uczniów kształcących się w mieście, wśród warunków często dla zdrowia bardzo niepomyślnych, liczyć może w czasie wakacyi na wytchnienie na wiejskiem świeżem powietrzu, zdoła pokrzepić nadwątlony organizm i odzyskać czerstwość i energię do dalszej pracy szkolnej.

Troski tej nie mogą usunąć w dostatecznej mierze tak zwane kolonie wakacyjne, zapewniające znaczniejszej ilości uczniów pod starannym dozorem i opieką, dobrodziejstwo kilkotygodniowego pobytu na wsi, urozmaiconego zabawą i ćwiczeniami fizycznemi.

Instytucya kolonij wakacyjnych zapisnje sobie chlubną kartę w dziejach naszego wychowania, dzięki szlachetnej gorliwości nauczycielstwa: zarówno działalności zbiorowej za szczęśliwą inicyatywą Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, jak zasłudze poszczególnych jednostek, oddanych sprawie często z niepospolitem, chwalebnem poświęceniem. Działalność tę popierają i ułatwiają niejednokrotnie zacni obywateli ofiarami świadczącemi, że nasze społeczeństwo coraz więcej rozumie i ocenia wielki pożytek, który mu przynosi ta opieka wakacyjna nad młodzieżą szkolną.

Niestety jednak zbyt szczupłą jest liczba uczniów, którzy mogą korzystać z tego dobrodziejstwa a nawet gdyby wielokrotne powiększenie służących do tego celu zasobów pozwoliło na założenie znaczniejszej liczby takich osad, nie mogłyby one objąć całej młodzieży potrzebującej wypoczynku i wzmocnienia na zdrowem, świeżem powietrzu.

Ażeby zatem bez zbierania nowych funduszów i uciążliwego zakładania kolonij, skupiających większą ilość młodzieży, ten sam cel w łatwiejszy sposób osiągnąć, należałoby postarać się inną drogą, aby jak najwięcej uczniów mogło spędzić wakacye na wsi z korzyścią dla swego fizycznego rozwoju, a więc rozsiać niejako po kraju całe setki kolonij wakacyjnych mniejszych rozmiarów.

Dopięcie tego pożądanego celu nie powinnoby nastręczać zbyt wielkich trudności, wymaga tylko dobrej woli, roztropnej zapobiegliwości i żywej miłości młodzieży. Wszak w bliższej czy w dalszej okolicy każdej szkoły średniej znajdzie się niezawodnie kilka, a może kilkanaście osób zamożniejszych a dobrej sprawie życzliwych, które, otrzymawszy stosowne zawiadomienie i zachętę, okażą gotowość przyjęcia na czas feryj jednego lub kilku uczniów, którzy inaczej nie mieliby możności spędzenia na wsi wakacyj. Zdarzały się już zresztą piękne przykłady takiej uczynności dla młodzieży szkolnej.

Rzeczą dyrekcyi, względnie gron nauczycielskich byłoby upatrzyć takich dobrodziejów młodzieży między właścicielami i dzierżawcami dóbr, księżmi, zamożniejszymi a światłymi włościanami i t. p., w odpowiedni sposób skłonić ich do tego dobrego dzieła i umieścić u nich jak największą ilość młodzieży. Wykonywując to szlachetne pośrednictwo należy oczywiście baczyć, aby młodzi koloności znaleźli pod względem zdrowia fizycznego i moralnego jak najkorzystniejsze warunki i nawzajem, by nietylko swym gospodarzom nie sprawili kłopotu lub najmniejszej przykrości, lecz za ofiarowaną sobie gościnę umieli się odwzięczyć wzorowem pod każdym względem zachowaniem się, w danym razie i chętną pomocą w zajęciach gospodarskich, a w miarę zachodzących okoliczności choćby i stosowną pracą w polu lub ogrodzie, która dla nich będzie równocześnie zdrowem ćwiczeniem fizycznem i miłą rozrywką.

Uczniowie tak umieszczeni, mając sposobność obcowania z przyrodą, zebrania wielu pożytecznych doświadczeń i spostrzeżeń, zetknięcia się z życiem i gospodarstem wiejskiem, odnieśliby ztąd pożytek niemały, a wypoczynek połączony z wyrobieniem sił fizycznych sprawiłby, że wróciliby do pracy umysłowej w szkole ze świeżym zapasem zdrowia, czerstwości, dzielności i ochoty.

Pierwsze próby umieszczenia takich luźnych kolonistów wakacyjnych mogą natrafić zrazu na nieufność i różne inne trudności. Wolno jednak mieć nadzieję, że przedsięwzięte z należytą oględnością, z którą zapał dla szczytnego celu winien się łączyć i kierowane poczuciem podwójnej odpowiedzialności przy wyborze właściwych domów wiejskich z jednej strony, z drugiej zaś uczniów dających pożądaną rękojmię swą moralną wartością, powiodą się pomyślnie, że wśród naszego ofiarnego i sprawie wychowania przychylnego społeczeństwa coraz liczniejsi przyjaciele młodzieży dadzą się pozyskać do tej humanitarnej akcyi, albo sami do niej zgłaszać się będą.

Tak wytworzyłaby się instytucya uzupełniająca znakomitą działalność dotychczasowych i przyszłych, oby najliczniejszych a jednak niewystarczających kolonij wakacyjnych, dopomagając w znacznej mierze naszym szkołom średnim do osiągnięcia wzniosłego celu: kultury umysłowej bez zaniedbania wychowania fizycznego.

Rada szkolna krajowa wzywa zatem dyrekcye, aby jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego usiłowały wprowadzić powyższy projekt w życie i doniosły najpóźniej do 10 lipca b. r. czy starania te odniosły pomyślny skutek, a w danym razie, ilu uczniów zdołano umieścić na czas wakacyj na wsi i w jakich warunkach.

□ **Odmowa Najwyższej sankcyi.** W dniu 11 września 1908 r. uchwalił Sejm projekt ustawy, mocą której miało być gminie miasta Krakowa udzielone zezwolenie na pobór na rzecz funduszu ubogich tego miasta 5 prc. opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych w Krakowie. Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja 1912 Najj. Pan nie udzielił temu projektowi ustawy sankcyi, a to z następujących powodów:

Zakłady zawarte przy wyścigach konnych podlegają obecnie na wszystkich austryackich placach wyścigowych pięcioprocentowej państwowej opłacie od totalizatora, obok której ściąga się jeszcze w niektórych krajach dodatki lub samoistne opłaty na cele autonomiczne.

W szczególności w Austryi niższej i w Salzburgu istnieje 40 procentowy dodatek do opłaty państwowej, we Lwowie zaś i w Krakowie samoistna 2 i pół procentowa opłata od wkładek totalizatora.

Ponieważ dodatek 40 procentowy równa się dwuprocentowej opłacie, istniejąca zaś w Krakowie opłata osiągnęła już najwyższy stopień odnośnych opłat autonomicznych, przeto nie można było zgodzić się na dalsze podwyższenie opłat od totalizatora w Krakowie, a to tem bardziej, że obecnie projektowane jest nowe uregulowanie należytości rządowych od zakładów przy totalizatorze.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy posunął dyrektora krajowego Biura kolejowego tytularnego radcę Dworu Stanisława Kułakowskiego, do piątej rangi urzędników krajowych, wicesekretarza zaś Feliksa Gintowta zamianował sekretarzem w oddziale konceptowym urzędników krajowych.

— **Zjazd okręgowy T. S. L.** obradował cały wczorajszy dzień w sali Instytutu technologicznego pod przewodnictwem prezesa dr. Ernesta Adama. Na zjazd ten przybyli delegaci 33 kół, oraz przedstawiciele rozmaitych Towarzystw.

Po zagajeniu obrad przez prezesa dra Adama, uzupełnił p. Zajączkowski drukowane sprawozdanie kilku uwagami odnośnie do działalności Związku okręgowego. Imieniem komisyi rewizyjnej postawił p. Ciompa wniosek na udzielenie Zarządowi absolutoryum, co też popołudniu uchwalono.

Referat p. t. „O ogniskach dla terminatorów“ wygłosił p. St. Srokowski, delegat z Tarnopola, a inż. K. Osiński mówił „O pracy oświatowej wśród robotników“.

Po referatach ukonstytuowały się sekcye sprawozdawczo-szkolna i robotnicza; przewodniczącym pierwszej obrano p. Smulikowskiego, drugiej p. Srokowskiego.

Po południu obradowały do godziny 7 sekcye, poczem rozpoczęto znowu plenarne obrady, w czasie których obrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: dr. Ernest Adam przewodniczący, zastępcy: dr. J. Opieński i dr. W. Serbeński, sekretarz p. F. Skórski, jego zastępca p. Michciński, skarbnik p. K. Bogdanowicz, pozatem weszli do zarządu: pp. M. Argasińska, C. Galasiewicz, K. Golczewski, dr. Helena Polaczkówna, M. Prószyński, dr. I. Schenker, W. Sikorski, Z. Smulikowski, T. Uhma, T. Zajączkowski i dr. A. Załęski. Do komisyi kontrolującej weszli: P. Ciompa, dr. J. Piepes-Poratyński i dr. W. Szydłowski.

Sprawozdanie z obrad komisyi robotniczej złożył p. Sikorski i zgłosił rezolucye, domagającą się ustanowienia przy Związku okręgowym stałej komisyi robotniczej, złożonej z 10 członków, a nadto urządzania doraźnych zjazdów delegatów czytelń robotniczych. Druga rezolucya wskazywała na konieczność zbliżenia się do warstw robotniczych. Dalsze rezolucye, uchwalone przez Zjazd, zajmują się przedewszystkiem sprawami terminatorów i robotników, oraz domagają się zakładania biur bezpłatnej porady prawnej i kas pożyczkowych.

Sprawozdanie z komisyi sprawozdawczo-szkolnej złożył p. Z. Dąbrowski.

Dr. Adam zamknął Zjazd o godz. 8·30 wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie IV. posiedzenie naukowe we wtorek, 4 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Porządek dzienny: 1. Stanisław Pawłowski: Zlodzenie rzek w poszczególnych miesiącach i grubość lodu rzecznego. 2. Luźne komunikaty.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1911/12 1 i 2 klasie gimnazyum miejskiego w Przemyślanach.

— **Stowarzyszenie śpiewackie nauczycieli praskich** — jak donoszą z Pragi — wróciło w sobotę z Paryża, zdobywszy tam pierwszą nagrodę w zawodach śpiewackich. Reprezentacya miejska, oraz deputacye nauczycielstwa i „Sokoła“ zgotowały zwycięzcom owacyę, w czem wziął udział tysiączny tłum publiczności.

— **»Związek rodzicielski«** odbył w sobotę o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie. Obecnych było 18 członków. Zebraniu przewodniczył i zagaił je krótkiem przemówieniem prezes dr. Jan Dylewski. Sekretarzował dr. Kunzek. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, które się odbyło 20 maja r. r., przyjęto do wiadomości. Również przyjęto sprawozdanie wydziału. W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos dyr. Bolesław Lewicki, prof. Palmstein i inni. Prof. Palmstein uczynił wniosek, aby zbierać fundusze na wybudowanie domu, w którym dzieci znalazłyby stałe pomieszczenie i stałą opiekę. Mowca wskazał na źródła, z którychby te fundusze czerpać można. Panna Kikenisówna, dyr. szkoły szkoły im. Reja, uczyniła wniosek, by dzieci składały dla dzieci po 2 hal. na miesiąc. — Radny dyr. Lewicki zaproponował, by wnioski, które się wyłoniły w toku dyskusyi, przekazać wydziałowi, co uchwalono.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został dr. Jan Dylewski, I. zastępcą dyr. Bol. Lewicki, II. zast. Walery Włodzimirski, III. zast. Michalina Michalska. Do wydziału weszli pp.: Bolesław Baranowski, Kazimiera Ciesielska, Antonina Dębicka, Józefa Kulińska, Fryderyk Kuncek, dr. Roman Kuncek, Kazimiera Neumanowa, Jan Pliszewski, Tadeusz Sołtys. Do komisyi kontrolującej: Józef Frühling, Józef Pelczarski, Franciszek Żmudziński.

— **Towarzystwo rolnicze.** Na sobotniem zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawozdaniem komitetu. Przemawiali przeważnie włościanie i domagali się szerzenia wiedzy rolniczej, regulacyi rzek i potoków górskich, ochrony przed niszczeniem lasów i przed sprzedażą fałszowanych nawozów sztucznych, podniesienia sadownictwa, organizacyi sprzedaży owoców bez pośredników, organizacyi spółek do zbytu innych płodów rolniczych.

Sprawozdanie komitetu przyjęto do wiadomości i udzielono mu absolutoryum, rezolucyę przekazano komitetowi do rozpatrzenia.

Odczytano następnie życzenia, nadesłane przez PP. Ministrów: Zaleskiego i Długosza, dalej Witolda ks. Czartoryskiego, prezesa Koła polskiego Lea, zarządcy Centralnego Tow. gospodarczego w Księstwie Poznańskiem, Tow. rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego i p. Jana Rozwadowskiego ze Lwowa.

Prof. Antoni Górski wygłosił następnie odczyt p. t. „Kartele przemysłowe a kooperatywy rolnicze“.

Dokonano wyborów uzupełniających, poczem odczytano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Tow. rolniczych okręgowych. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto obrady o g. 8 wieczorem.

— **Z Terezyanum.** Konkurs na dwa wolne miejsca w Akademii terezyańskiej z początkiem roku szkolnego 1912/13, został ogłoszony w „dzienniku urzędowym“ wczorajszego (124) numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Z dniem 3 czerwca b. r. przenosi się wszystkie ćwiczenia gimnastyczne na boisko sokole przy ul. Cetnerowskiej.

— **Wiec oświatowy** obradował wczoraj w sali ratuszowej lwowskiej przy udziale licznie reprezentowanego nauczycielstwa, oraz delegatów T. S. L. Przewodniczyli pp.: Bujwid, Pawlewski, Stwiertnia i Bałaban. Po zagajeniu przez prof. Pawlewskiego, nastąpiły referaty. Pierwszy referat wygłosił dyr. J. Zubczewski, który przedstawił braki naszych szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, podkreślił konieczność dążenia do podstawowej szkoły narodowej, oraz wyraził zapatrywanie, że jedyną drogą do zaradzenia obecnie panujących stosunków jest zniesienie dwutypowości seminaryów, reforma planu nauk, udzielanych w tych szkołach, lepsze uposażenie nauczycieli, odsunięcie wpływów władz rządowych na szkoły, oraz zmiana dotychczasowego systemu w Radzie szkolnej.

Dwaj następni referenci prof. St. Lewicki i dyr. Niemiec przedstawili braki szkół średnich, przyczem dyr. Niemiec zajął się głównie szkołą średnią tzw. nowego typu i zalecał system koedukacyi. Dalsze referaty wygłosili: inż. Platowski o szkołach zawodowych, p. Smulikowski o zawodowych postulatach nauczycielstwa ludowego, oraz poseł Lisiewicz o wyłączeniu szkolnictwa z pod wpływów politycznych.

Nad tymi wszystkimi referatami przeprowadzono obszerną dyskusyę, w której uzupełniono podniesione przez referentów postulaty, ujęte w cały szereg rezolucyj. Obrady, z przerwą w południe, trwały do godz. 8 wieczorem.

— **Z Czytelni akademickiej.** Wczoraj w południe odbyło się w Domu akademickim uroczyste wręczenie dyplomów na członków honorowych Czytelni akad.: ks. Biskupowi Bandurskiemu i prof. dr. Józefowi Milewskiemo. Po stosownych przemówieniach przedstawicieli Czytelni akademickiej, podziękowali w krótkich słowach nowomianowani członkowie honorowi za odznaczenie.

— **Na »Dar Grunwaldzki** zebrano ogółem do 30 kwietnia kor. 768.927 i 21 hal.

— **Listonosz wiejski.** Z dn. 1 czerwca b.r. zaprowadziła dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Zniesieniu koło Lwowa tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego, dla miejscowości Zboiska, Laszki murowane z Fernelówką i Sroki lwowskie.

— **Doktoraty polskie za granicą.** P. Michał Szuca otrzymał doktorat ekonomii na Uniwersytecie we Fryburgu badeńskim. Ks. Jerzy Kozłowski uzyskał tamże na podstawie rozprawy „Zapatrywania św. Bernarda na stosunek państwa do Kościoła“ doktorat św. teologii.

— **Ubezpieczenie personalu kupieckiego.** Z Wiednia donoszą, że na sobotniej ankiecie w sprawie obowiązku ubezpieczenia pomocników handlowych, ekspert Fromowicz z Krakowa zajął takie stanowisko, że wobec stosunków, panujących w Galicyi, należy wyłączyć personal kupiecki od ubezpieczenia pensyjnego.

— **Hojny dar.** Pan W. F. Schmidt, właściciel państwa Brody, ofiarował na budowę drugiego pawilonu w Sanatoryum dla piersiowo chorych w Hołosku koło Lwowa, wagon desek, wartości około 1000 kor., za co mu wydział Towarzystwa jak najserdeczniej dziękuje.

— **Za duszę ś. p. Bolesława Prusa** odbyło się dzisiaj o godz. 9 rano w Archikatedrze lwowskiej, staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich, solenne nabożeństwo żałobne. Mszę św., w otoczeniu licznego zastępu duchowieństwa, odprawił przy wielkim ołtarzu, okrytym kirem, ks. Biskup Bandurski. Na chórze śpiewała bardzo pięknie „Lutnia“. W kościele obecny był wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich z prezesem Adamem Krechowieckim, oraz JM. Rektor Uniwersytetu, prof. dr. Ludwik Finkel.

— **Wykolejenie.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Wczoraj w chwili wjazdu pociągu osobowego nr. 5615 do stacyi Truskawiec-Zdrój wykoleił się na zwrotnicy piąty wóz za maszyną z niewiadomej dotąd przyczyny. Trzech podróżnych odniosło lekkie kontuzye, z personalu nikt nie poniósł szwanku. Ruch pociągów odbywa się bez przeszkody.

△ **Zgubiono.** Spedytor p. Stein zgubił w drodze z placu Gołuchowskiego pakunek znaczony A. M. 23, zawierający przybory szewskie wartości 50 kor.; w ogrodzie miejskim czarny portfel, zawierający 90 kor. i legitymacye; w ul. Karola Ludwika złotą bransoletkę z dwoma brylancikami i dwoma turkusami; w drodze z pl. Bernardyńskiego do ul. Badenich czarny parasol jedwabny w pokrowcu.

△ **Znaleziono.** W ul. hr. Potockiego męską krawatkę do wiązania, ciemnego koloru w czerwone kropki; w ul. hr. Potockiego czarny portfel, zawierający 3 fotografie i trzy kartki widokowe; w ul. Akademickiej dwa ceratowe fartuszki, żółty i niebieski.

△ **Umysłowo chory** Filemon Andruszczak, wysoki brunet, ubrany w czarną kurtkę i popielaty kaszkiet, zbiegł wczoraj w ulicy Łyczakowskiej swojemu ojcu i zniknął bez śladu.

△ **Kradzież beczek za przeszło 700.000 kor.!** Lwowskie Towarzystwo browarów wniosło do dyrekcyi policyi doniesienie o masowych, przez lata całe uprawianych kradzieżach beczek. Tow. było zmuszone ustawicznie nowe beczki dokupywać, w każdym miesiącu jednak wzmagał się zagadkowy brak zapasu! Kto tę masową kradzież popełniał, tego na razie nie można było jeszcze stwierdzić.

Poszkodowane Towarzystwo utrzymuje, że liczne miodosytnie i fabryki octu posiadają ogromne zapasy beczek, oznaczonych literami L. T. A. B. i że prawie u wszystkich szynkarzy i małych browarników prowincyonalnych można beczki te znaleźć. Skradzionemi beczkami uprawiany był tedy handel na wielką skalę.

Szkodę swą oblicza poszkodowane Towarzystwo aż na przeszło 700.000 kor.

△ **Pożar** wybuchł wczoraj o godzinie 11 przed południem w rafineryi p. Landesberga, za rogatką Żółkiewską. Zajęła się mianowicie ropa w rowie odpływowym, następnie część drewnianego baraku.

Przybyła na miejsce straż pożarna, ogień w krótkim czasie zlokalizowała.

△ **Zamachy samobójcze.** W sobotę wieczorem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 25-letni murarz, Michał Kruszelnicki. Kula minęła serce i przeszyła tylko płuca. Kruszelnickiego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala powszechnego.

W sobotę wieczorem nakładaczka drukarniana, 21 letnia Franciszka Czerska, wypiła w bramie domu przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 5 w zamiarze samobójczym mieszaninę octu i siarki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po wypłukaniu żołądka, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Śmiecie i odpadki** wysypują przez okna mieszkańcy domu l. 43 w Rynku. W sobotę wieczorem wysypał ktoś z okna trzeciego piętra śmiecie, a z niem flaszkę, która ugodziła i zraniła w nogę przechodzącą tamtędy p. Agatę Gw.

△ **Zginęła** dwunastoletnia Malcia Weinsteinówna, blondynka, która wydaliła się przez 5-dniami z mieszkania swej siostry Reginy Grinzis, żony fryzyera, zamieszkałej przy ulicy Balonowej l. 7.

△ **Grozi mu zabiciem.** Samuel Kantor, muzykant, doniósł policyi, że sąsiad jego, Hersch Fiałkowski, grozi mu zabiciem. Groźby tej tak się Kantor zląkł, iż boi się wyjść na ulicę. Zajęła się tem policya.

△ **Groźna dama.** Za awantury, wypra-wiane w szynku Grünfelda przy ul. Łyczakowskiej, aresztowała policya damę z półświatka, Maryę Tyrchę. Przybyła ona do szynku nie w innym zamiarze, jak tylko, by.... zamordować właścicielkę. Na zadatek tej groźnej egzekucyi Tyrchówna wyrwała właścicielce szynku włosy i pobiła ją dotkliwie.

△ **Młodociani włamywacze.** Przed kilku dniami doniósł do policyi stolarz Jakób Seinfeld, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 45, że w ostatnich czasach dokonano dwukrotnie włamania do jego warstatu i skradziono mu materyały i narzędzia, wyrządzając szkodę pierwszy raz na 200 kor., drugi raz na 50 kor. Dochodzenia policyi wydały nieoczekiwany rezultat. Wykryto bowiem włamywaczy w osobach Władysława Obcasa i Kazimierza Soroczyńskiego, z których pierwszy liczy dwanaście, a drugi trzynaście lat. Aresztowani chłopcy przyznali się do włamania i kradzieży u Seinfelda, a oprócz tego do kilku innych. Skradzione rzeczy spieniężali przy pomocy dwunastoletniego Władysława Gliwy i dziesięcioletniego Franciszka Romaniszyna. Zeznali też aresztowani, że skradzione narzędzia sprzedali w składzie żelaza Emanuela Reicha w ul. Słonecznej, a kupił je od nich za 1 kor. Izak Luft, zarządzający sklepem, który miał nakazać chłopcom, by nikomu nie opowiadali, gdzie sprzedali te rzeczy.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Kapitulnym aresztowano Paulinę Drewniakową, pochodzącą z Rossyi, za kradzież dywanu z jednego ze stojących tam straganów. Skradziony dywan odebrano a Drewniakową oddano w ręce policyanta. Po odbyciu kary będzie odstawiona do granicy rossyjskiej.

W domu przy ul. Leona Sapiehy l. 2 przytrzymano piętnastoletniego ucznia kuśnierskiego Piotra Lewickiego, na kradzieży drutów, służących do przytrzymywania dywanów.

W domu przy ul. Janowskiej l. 48 włamano się wczoraj rano do mieszkania Jędrzeja Gdyczyńskiego i skradziono pościel z łóżka, koc popielaty w czarny pasy, kilka par trzewików, parę butów i zegarek niklowy.

— Z wystawy architektonicznej w Krakowie. W sprawie konkursu na typy domów mieszkalnych, rozstrzygniętego na wystawie, komunikują nam, że autorem pracy 30, odznaczonej pierwszą zaszczytną wzmianką, za szczególnie dobrze rozwiązane rzuty domu dla średniozamożnej rodziny w otoczeniu ogrodowem, oraz pracy 29, również odznaczonej zaszczytną wzmianką za dobry rozkład domku dla 4 rodzin robotniczych, jest architekt p. Władysław Klimczak w Kobierzynie.

— Krociowy zapis. Zmarły w Pradze przed kilku dniami Edward Matejeczek, zapisał 600.000 koron na różne cele humanitarne czeskie i niemieckie.

Kronika prowincyonalna.

§ W Tarnopolu odbędzie się 6 b. m. uroczyste poświęcenie organów kościoła parafialnego i koncert dyrektora krakowskiego Tow. muzycznego, Feliksa Nowowiejskiego.

§ Licytacya. Dnia 7 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu, publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Utopienia w studni. Dnia 30 ub. m. w studni gminnej Noszanach, w powiecie rudeckim, utpił się syn włościanina, 14-letni Iwan Siokało.

Przyczyna wypadku nieznana.

W nocy z dnia 25 na 26 ub. miesiąca utopił się w studni w Sokolnikach, w powiecie tarnobrzeskim 45-letni kaleka-żebrak, Wincenty Turek, z obawy przed aresztowaniem za usiłowane zhańbienie dziewczyny.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa lotnicza. Z Bremy donoszą: Na początku lotu okrężnego w północno-zachodnich Niemczech wydarzył się wczoraj następujący nieszczęśliwy wypadek: Buchstätter, który tuż po godz. 5 rano wzniósł się z porucznikiem Stille, spadł. Latawiec przewróciwszy się, pogrzebał obu pilotów. Przy pomocy piły i siekier wydobyto obu. Buchstätter dawał znaki życia, lecz wkrótce zmarł. Stille już nie żył. Lot natychmiast odwołano.

Notatki literacko-artystyczne.

»Tygodnik Ilustrowany« poświęcił ostatni zeszyt w całości pamięci Bolesława Prusa. Pamiątkowy, piękny ten rzeczywiście zeszyt rozpoczyna duży portret Prusa, następnie idą artykuły: Jana Lorentowicza, Ignacego Baranowskiego, I. Balińskiego, Wł. Rabskiego, B. Koskowskiego, Z. Dębickiego, Or-Ota, Dees. St. Dzikowskiego, T. Micińskiego, L. Straszewicza, J. Kotarbińskiego, St. Szczutowskiego, Zuzanny Aleksandry i t. d.

Głęboką piękną treść, która ujmuje całokształt duchowy genialnego pisarza, zdobią ryciny do jego dzieł, podobizny Prusa od r. 1862, zdjęcia z pogrzebu, widok jego mieszkania i t. d.

Zeszyt ten należy do jednych z najbardziej wartościowych i najpiękniejszych w bieżącym roku.

»Zachęta«, organ „Tow. miłośników języka ojczystego" rozpoczął wychodzić we Lwowie. Odpowiedzialnym redaktorem *Zachęty* jest p. E. Kolbuszowski.

Stanisław Przybyszewski. „Mocny człowiek". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(*z. s.*) Stanisław Przybyszewski w powyżej wymienionym najnowszym swym utworze ochrzcił bohatera powieści mianem, zapożyczonem z francuskiej literatury pięknej (*Homme fort*), a nie dość ściśle przetłumaczonem „Mocny człowiek", Henryk Bielecki bowiem, tak w realnem jak symbolicznem znaczeniu, nie jest ani atletą o niezwykłej sile fizycznej, ani mężem o niezłomnej woli i nadzwyczajnej potędze ducha, tylko po prostu pospolitym zbrodniarzem, chociaż pragnie pozować na demona. Topi zawadzającą mu w literackiej karyerze kochankę, dostarcza suchotnikowi trucizny do popełnienia samobójstwa, wie bowiem, że po jego śmierci przywłaszczy sobie pozostałe po nim rękopisy i niemi zdobędzie sławę i znaczenie. Taką treść wstrętnie kryminalną urozmaica autor tu i ówdzie ładną opisowością, brutalnemi scenami zmysłowo-erotycznemi i psychologiczną (zbyt rozwlekłą a niedostatecznie pogłębioną) analizą, rozbierającą do naga duszę niezmienną i wcale nieskomplikowaną. Jeśli sensacyjne romanse, omawiające czyny zbójów i rzezimieszków, zwiększają liczbę grasujących obecnie w różnych krajach bandytów, to zaprawdę powieści w rodzaju „Mocnego człowieka", są w stanie wyprodukować całe ich legiony, zbrodzień bowiem, nie podejrzywany nawet o mord i kradzież, tryumfuje bezcelnie, pewny, że zasłużona kara dosięgnąć go nie może.

Z teatru miejskiego donoszą: Repertuar bieżącego tygodnia wypełnią w całości dalsze występy sympatycznego naszego gościa z Warszawy p. Edmunda Gasińskiego, który niedługo już u nas zabawi, gdyż wkrótce kończy urlop otrzymany od dyrekcyi teatrów warszawskich.

Dziś, w poniedziałek, ujrzymy tego niepospolitego i tak serdecznie we Lwowie przyjmowanego artystę w doskonałej komedyi satyrycznej: „Trzeba umrzeć, aby żyć!" — która idzie następnie we wtorek i czwartek. W zabawnej tej komedyi gra Gasiński rolę malarza Mauclaira, który zrażony niepowodzeniami, postanawia odebrać sobie życie, ale w stanowczej chwili się rozmyśla i przyjąwszy następnie na siebie rolę nieboszczyka, staje się nagle sławnym i poszukiwanym. P. Gasiński w roli tej, nadzwyczaj efektownej, święcił nadzwyczajne wprost sukcesy na scenie warszawskiej.

Resztę dni bieżącego tygodnia wypełnią wznowienia następujących sztuk: We środę znakomita komedya Flersa i Caillaveta „Papa", w której p. Gasiński gra rolę tytułową. — W sobotę po raz ostatni „Bęben" z Zofią Landauówną w roli tytułowej i p. Edmundem Gasińskim. — W niedzielę, ku uczczeniu wiedeńskich gości, znakomita komedya Nikorowicza „W gołębniku", rozpocznie 4-ty akt komedyi Fredry „Zemsta",

Głośna sztuka Frydman-Fredericha „Majerowie", która w Wiedniu jest grana już blisko po raz 200 z rzędu, grana będzie u nas trzy dni z rzędu, t. j, we wtorek 11, we środę 12 i we czwartek 13 czerwca. W premierze tej główną rolę odtworzy Edmund Gasiński, który kończy gościnę swą w sobotę, dnia 15 b. m. — W piątek wznowienie „Małgorzatki" z p. Bednarzewską w roli tytułowej i p. Gasińskim w roli: Jego Wysokości. Rolę naiwnej „Tyldy" odegra po raz I-szy p. Zofia Landauówna.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 3 czerwca, po raz pierwszy (nowość), „Trzeba umrzeć, aby żyć", satyra w 3 aktach Andrzeja Rivoire i L. Mirandа,; gościnny występ Edm. Gasińskiego. Abonament Nr. 36. — We wtorek, 4 czerwca, „Trzeba umrzeć aby żyć". — We środę, 5 czerwca, „Papa", komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillavet; gościnny występ Edm. Gasińskiego w roli hr. de Lersag. — We czwartek, 6 czerwca, „Trzeba umrzeć, aby żyć". — Piątek, 7 czerwca, „Gaj święty", sztuka w 3 aktach, R. de Flers i G. Caillavet; gościnny występ Edm. Gasińskiego. — W sobotę 8 czerwca „Bęben", komedya P. Vebera i H. Gorsse; gościnny występ Edm. Gasińskiego, w roli: Koletty, wystąpi Zofia Landauówna. — W niedzielę, 9 czerwca, ku uczczeniu wiedeńskich gości: „W gołębniku", komedya 3 aktach I. Nikorowicza; rozpocznie akt 4ty komedyi Al. hr. Fredry „Zemsta. — W poniedziałek, 10 czerwca, „Papa", komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillaveta gościnny występ Ed. Gasińskiego w roli hr. de Lersac.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 4 czerwca, „Głupi Jakób", komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera. — We środę, 5 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Krakowiacy i Górale", gościnny występ Ferd. Feldmana i Jana Nowackiego. — W czwartek, 6 czerwca, o godz. 3 min. 30 po południu „Halka", St. Moniuszki. O godz. 7 min. 30 wieczorem „Krakowiacy i Górale". — W piątek, 7 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Miłość cygańska", Fr. Lehara. — W sobotę, 8 czerwca o godz. 7 min. 30 wieczorem „Carmen", opera Bizeta, gościnny występ J. Lachowskiej i Włodzimierza Malawskiego. — W niedzielę, 9 czerwca, o godz. 3 min. 30 po południu „Manewry Jesienne", Jana Kalmana. O godz. 7 min. 30 wieczorem „Opowieści Hoffmanna", J. Offenbacha, gościnny występ Jadwigi Lachowskiej i Leonii Ogrowskiej.

Historya Akademii Terezyańskiej.

(*„Das Theresianum in Wien. Vergangenheit und Gegenwart" von Eugen Guglia. Mit 68 Illustrationen. Wien 1912. Verlag von Anton Schroll*).

(Dokończenie).

Nietylko jednak same zabawy odbywały się w „Faworycie". Sale jej gościły i dyplomatów i kryły tajemnice wielu ważnych akcyj politycznych. Tutaj przyjmowano cara Piotra, tutaj układały się przymierza przeciw niewiernym Turkom i rozstrzygały losy korony hiszpańskiej, poprzedzone naradami przedstawicieli Francyi i Hiszpanii. Ztąd wyruszył młodociany Arcyksiążę Karol udając się do Hiszpanii, tutaj też odbył się uroczysty akt zrzeczenia praw linii austryackiej na rzecz jego i jego potomków. W „Faworycie" powstał wreszcie statut regulujący porządek dziedziczenia Habsburgów, zwany *Pactum mutuae successionis*, który był zawiązkiem późniejszej Sankcyi pragmatycznej.

W dzisiejszym apartamencie dyrektora Akademii zmarł w r. 1740 Karol VI., zgon zaś jego pociągnął za sobą upadek „Faworyty" jako rezydencyi Cesarskiej. Marya Teresa przeniosła się bowiem do Burgu, a na letnią siedzibę wybrała Schönbrunn.

„Faworyta" opustoszała. W świetnych jej apartamentach zapanowała cisza, przerwana dopiero oddaniem rezydencyi Jezuitom dla celów szkolnych.

W połowie w. XVIII. powstało w Europie wiele Akademij rycerskich, wychowujących młode pokolenia dzielnych wojowników i dyplomatów. W Austryi powołano do życia podobne zakłady w Bernie, w Insbruku, w Kremsmünster i w należącym jeszcze do Austryi Liegnitz. Były to instytuty przeznaczone wyłącznie dla szlachty i taki sam zamierzali Jezuici stworzyć w Wiedniu. Zakon ów dzierżył wówczas prym na polu wychowawczem. W Niemczech miał 121 kollegiat i Akademij, w Austryi system edukacyjny odpowiadał wprawdzie ogólnym wymogom, nie szedł jednak z duchem czasu i wykazywał pewne luki, które komisya rozpatrująca podanie Jezuitów, poleciła usunąć. Kiedy wreszcie zakon przedłożył wyczerpujący plan nauk, obejmujący wszystkie żądane działy wykształcenia duchowego i fizycznego, udzielono mu pozwolenia otwarcia Akademii, noszącej tytuł „Collegium Theresianum" i oddano do rozporządzenia „Faworytę" wraz z ogrodem i należącymi do niej budynkami.

Tak tedy w r. 1746 przekształciła się świetna rezydencya monarsza w zakład wychowawczy, który stał się zawiązkiem przyszłej, tak chlubnie zapisanej, Akademii Terezyańskiej.

Pierwsze lata rozwoju *Collegium* były nad wyraz trudne. Cesarzowa Marya Teresa wglądała pilnie w sprawy zakładu i wspierała go hojnie opłacając z własnej szkatuły i z funduszów państwowych rozlicznych nauczycieli i troszcząc się ustawicznie o ciągłe ulepszenia i reformę planu nauk. Ponieważ jednak środki materyalne Zakonu nie starczyły na odpowiednie wyposażenie *Collegium*, oddano mu dochody dwu intratnych probostw, uregulowano wreszcie w roku 1749 stronę j go finansową i wychowawczą w ten sposób, że podniesiono *Collegium* do godności Akademii, obdarowano ją dwu bogatemi fundacyami, a nadto przeznaczono rocznie 4000 zlr. na płacę profesorów a 5000 zlr. na stypendya dla dziesięciu szlacheckich uczniów. W zamian za to odebrano Jezuitom władzę zwierzchniczą i przydzielono sprawy Akademii Kancelaryi Cesarskiej i Kuratoryi ministeryalnej. Wnet potem (1750) podniosła Cesarzowa dotacyę stypendyalną do kwoty 36.000 zlr., obdarowała także Akademię biblioteką, końmi do nauki jazdy i t. d.

Pierwszym kuratorem Cesarskim Akademii zamianowała Marya Teresa ks. Józefa Khevenhüllera (1746—1754). Pamiętnik jego z tych czasów dający bardzo zajmujący obraz stosunków Akademii, swiadczy wielokrotnie o pieczołowitości Monarszej, której Akademia zawdzięczała i zawdzięcza byt i stanowisko.

Z ustąpieniem Khevenhüllera nastała dla Akademii epoka ciągłych przeobrażeń. Najpierw rozdzielono ją na Kollegium stojące pod wyłącznym zarządem Jezuitów i na Akademię rycerską, mającą prawo noszenia własnego munduru i przywilej werbowania z pośród jej wychowanków korpusu paziów dworskich, złączono wreszcie oba te zakłady po zniesieniu zakonu Jezuitów i nadano im wspólną nazwę c. k. Akademii szlacheckiej.

W miejsce Jezuitów oddano dozór nad młodzieżą Piarom, którzy rozszerzyli znacznie plan nauk i starali się go dostosować do potrzeb wychowania praktycznego, wreszcie wielką pomocą było przyłączenie Akademii sabaudzkiej, fundowanej przez ks. Maryę Sabaudzką (1694—1772, wraz z jej środkami naukowymi i finansowymi i Akademii berneńskiej założonej przez Cesarza Ferdynanda II.

Wielkie koszta prowadzenia Akademii skłoniły Cesarza Józefa do jej zwinięcia i obrócenia dochodów na stypendya dla 239 uczniów szkół publicznych bez względu na ich szlacheckie czy mieszczańskie lub włościańskie pochodzenie. Dekret cesarski z r. 1784 orzeka wyraźnie, że tylko uzdolnienie ucznia i potrzeba rodziców rozstrzygają o prawie ubiegania się o stypendyum i ten wzgląd podyktowany demokratyczno-reformatorskim duchem rządów Cesarza, skłonił go do rozwiązania wyłącznie szlacheckiego i arystokratycznego zakładu.

W kilka tygodni po ukazaniu się dekretu kasacyjnego nie pozostało śladu z dawnego Terezyanum. Budynki oddano Akademii inżynierskiej, urządzenie internatu, srebra stołowe, zapasy win sprzedano na licytacyi, zbiory wcielono do zbiorów Cesarskich, Uniwersytetowi lwowskiemu ofiarowano bibliotekę, która spłonęła, jak utrzymuje autor, w czasie stanu wyjątkowego we Lwowie w roku 1848.

Z biegiem lat okazały się jednak ujemne następstwa zwinięcia Akademii. Stypendyści nie korzystali dostatecznie z nauk, a Państwo zbywało na dobrze przygotowanych urzędnikach. W roku 1791 wskrzeszono tedy napowrót Akademię szlachecką nazwaną Theresianisch-Leopoldinische Akademie, oddano jej dawną „Faworytę" na pomieszczenie i dawne środki pieniężne. Kuratorem tej Akademii został hr. Saurau, a na pamiątkę jej ponownego powstania ustawiono w sali przyjęć biust Cesarza Franciszka II. i polecono odprawiać w każdą rocznicę jego zgonu uroczyste nabożeństwa żałobne.

Odtąd dopiero zaczyna się spokojny, stały rozwój Akademii. Coraz to staranniejszy dobór grona profesorskiego i coraz poważniejsze pojmowanie odpowiedzialnych obowiązków kuratora, zapewniały intytucyi tej warunki, jakich nie miał żaden inny zakład i nadały jej wnet dominujące stanowisko.

Słusznie też poświęca księga pamiątkowa najwięcej miejsca owej epoce, kreśląc sylwetki profesorów, wykładających w Akademii i rektorów, z pośród których wielu, jak Józef Sonnenfels, Gottlieb Justi, Martini, Antoni Riegger należało do najwybitniejszych uczonych współczesnych. Na kuratorów wybierano również mężów stanu, piastujących najwyższe godności, dość zresztą wspomnieć, że po hr. Saurau, który z kuratora zamianowany został ambasadorem przy dworze petersburskim, byli jego następcami bar. Sumerau-Vogt, prezydent najw. Trybunału, bar. Herzogenburg, marszałek-p rucznik armii austryackiej, hr. Ludwik Taaffe, gubernator Galicyi, hr. Jerzy Stockau wybitny parlamentarzysta, Antoni Schmerling, minister i prezydent Najw. Trybunału i wreszcie trzechkrotny Prezydent Ministrów bar. Paweł Gautsch.

Żaden szczegół historyi Akademii nie uchodzi uwagi autora tej ciekawej monografii, która jest zarazem historyą Zakładu, jego kuratorów, profesorów i uczniów.

Dyrektorami za kuratoryi Schmerlinga byli Aleksander Pawłowski, zdaje się, że zniemczony Polak, urzędnik Ministerstwa oświaty i dr. Paweł Gautsch, którego niezwykłej energii zawdzięcza Akademia uregulowanie spraw dotacyj finansowych i budżetu, oraz wewnętrznych stosunków Zakładu. Za jego rządów i dzięki jego rzutkości przeprowadzono pomieszczenie Akademii oryentalnej w nowo wybudowanym gmachu na gruntach „Faworyty", jak również uzyskano nowy dowód łaski Monarszej, który przyznał dnia 10 maja 1883 prawo nadawania corocznie trzem najlepszym uczniom złotych medali nagrody.

Medale te okolone są napisem: *Caesareo-Regiae Academiae Theresianae Alumnis optime merentibus. A. 1883.*

Po śmierci Schmerlinga, który dożył bardzo późnego wieku, powołał Najj. Pan na jego miejsce b. dyrektora Akademii, barona Gautscha, który sprawuje zaszczytny ów urząd do dnia dzisiejszego, interesując się zawsze niezmiernie żywo losami Zakładu i jego sprawnością pedagogiczną.

Pomijam naturalnie te wszystkie ustępy monografii, jakie obejmują drobiazgowo opracowaną historyę kolejno wprowadzanych reform na polu wychowawczem i finansowem. Dzięki opiece Monarchy, dzielności kuratorów i doborowi sił nauczycielskich, „Theresianum“ stało się wzorową instytucyą, której sława sięga daleko po za granice Państwa. Dość przeglądnąć zresztą rozdziały traktujące o uczniach Zakładu, a widzi się zaraz ilu pierwszorzędnych mężów stanu, polityków i walecznych oficerów uczyło się tutaj służyć sprawie publicznej, lub z honorem poledz na polu walki.

Najdawniejsze zapiski z końca XVIII. i początku XIX. wieku zajmujące się losem byłych uczniów Akademii mówią, że lwia ich część zginęła w boju, a wielu otrzymało najwyższą odznakę za waleczność, order Maryi Teresy.

Następne dziesiątki lat nie tak obfite w wojny, wykazują naturalnie mniejszą liczbę tych, którzy obrali zawód wojskowy. Mnożą się natomiast zastępy ministrów, dyplomatów i polityków. Najświetniejsze nazwiska Austro-Węgier są tu reprezentowane: Kińskych, Auerspergów, Wilczków, Harrachów, Khevenhüllerów, Colloredów, Banffych, Zichych, Esterhazych, Odescalchich, Trauttmansdorffów. Uczniem Akademii był br. Radetzky, hr. Taaffe, hr. Apponyi, hr. Aleksander Wielopolski, hr. Karol Załuski, margr. Bacquehem, b. Prezydenci Ministrów: Körber, Paweł bar. Gautsch i bar Bienerth Wacław Zaleski, Hussarek, Lueger, bar. Wassilko i w. i.

Nie brakło także i członków domów panujących, jak króla hiszpańskiego Alfonsa XII., który jako 14 letni ks. Asturyi spędził tu dwa lata, i khedywa Egiptu Abbasa Hilmi baszy. Młody khedyw wychował się właściwie w Akademii, przybył tu bowiem dzieckiem a opuścił ją dojrzałym władcą (1887 do 1892). Za jego przykładem poszli młodsi bracia khedywa, później dwaj perscy książęta, bracia ówczesnego szacha, Hussein Ali Mirza i Sułtan Ahmed Mirza, wreszcie pierwszy książę dynastyi Omarów, Omer Farouk...

Rokrocznie przybywają nowi uczniowie, odchodzą dawni. W starej rezydencyi Władców Austro-Węgier panuje ustawiczny ruch i wieki zdają się tu mijać bez śladu. A jednak zmieniają się przecież warunki, w jakich musi bytować Akademia. Cesarzowa Marya Teresa oddała jej „Faworytę“, chcąc stworzyć zakład szkolny daleki od gwaru stolicy, wśród lasów i pól. Nie przewidziała pewno olbrzymiego wzrostu Wiednia. Dzisiaj miasto otoczyło zwartym murem ulic, fabryk i domów, tak dawniej cichą uczelnię. Brakło już powiewu rzeźkiego szerokiej równiny naddunajskiej i brakło potrzebnego spokoju. Coraz też częściej myślą o przeniesieniu Akademii poza obręb stolicy. Grunta „Faworyty“ warte miliony. Nie będzie więc kłopotu z finansowaniem tej translokacyi. A wówczas „Faworyta“ ulegnie losowi wielu swoich poprzedniczek. Z murów jej nie zostanie ani śladu...

Alfred Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ciągnienie losów pożyczki z roku 1864 odbyło się w sobotę, d. 1 czerwca, w Wiedniu. Główna wygrana 300.000 K. padła na ser. 2584 nr. 38; 40.000 K. wygrała ser. 800 nr. 38; 20.000 K. wygrała ser. 3952 nr. 42.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20 maja do 26 maja 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9·80 do 10 50, żyto 8·80 do 9·30, jęczmień browarny 8·60 do 9·20, pastewny 8·25 do 8·40, owies stary 8 60—9·10, hreczka 7·50 do 8·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny 9·25 do 10·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·30 do 10·80, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14·50 do 15·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. —·— do —·—, chmiel z 1911 roku 290·— 310·—, nasienie koniczyny czerwonej 78·— do 88·—, białej 103·— do 131·—, szwedzkiej 80·— do 100·—, tymotka 55·— do 65·—, siano lepsze 3·35 do 3·45, gorsze 3·— do 3·30, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 4·80 do 5·75, słoma okłotowa 2·80 do 2·90, słoma mierzwiasta 2 40 do 2 50, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 2·20 do 2·40, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. 2·— do 2·20, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 16·50 do 17·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 4 60 do 4·63, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2·10 do 2·10. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 1·95 do 1·95, mąka pszenna, grysik 36·— do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 40·—, Nr. 1 35·— do 39·—, Nr. 2 34·— do 38·—, Nr. 3 33·— do 36·—, Nr. 4 32·— do 35·—, Nr. 5 31·— do 34·—, Nr. 6 29·50 do 33·—, Nr. 7 24·— do 28·—, Nr. 8 20·— do 21·—, mąka żytna Nr. 0 29 50 do 33·—, Nr. 1 28·— do 31·—, Nr. 2 20·— do 20·—, Nr. 3 18·— do 18·50, otręby pszenne 16·— do 18·50, żytne 14·50 do 16·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·80 do 1·96, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·90 do 2·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·40 do 1·70, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·40 do 1 48, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69·50 do 70·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 49·50 50·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: W sobotę na posiedzeniu państwowej Rady rolniczej, w dyskusyi nad sprawą oddłużenia posiadłości ziemskich, przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa oznajmił, że Ministerstwo porozumiało się w sprawie dostarczenia tańszego kredytu interesentom z delegatami rolniczych zakładów hipotecznych i związków stowarzyszeń. Instytucye te otrzymają reprezentantów w stałym komitecie Rady rolniczej, który się tą sprawą zajmować będzie.

Radca Dworu Pilat oświadczył, że bez porzucenia na zawsze dotychczasowej drogi, należy przez prace w tym komitecie dążyć do pozytywnego wyniku, w szczególności także w sprawie konwersyi.

= Królowa holenderska Wilhelmina z księciem małżonkiem Henrykiem i świtą przybyła wczoraj do Paryża. Powitał ją na dworcu prezydent Fallières.

= Z Petersburga donoszą: Senator Manuchin i urzędnicy komisyi rewizyjnej wyjechali do Irkucka w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie zajść w kopalniach leńskich.

= Wiadomość, że Asquith i przedstawiciele admiralicyi udają się z Malty do Tunisu po to, aby tam omówić współdziałanie flot angielskiej i francuskiej na morzu Śródziemnem w razie wojny, jest zupełnie bezpodstawna. Odwiedziny w Bizercie potwrają tylko dzień jeden i są tylko aktem kurtuazyi.

= Włoski prezes gabinetu Giolitti przedłożył Izbie projekt ustawy upoważniający rząd do utworzenia ministerstwa kolonij.

= Najnowsze wydarzenia z wojny włosko-tureckiej streszczają się w następujących depeszach: Turecki minister wojny otrzymał doniesienie, że Włosi d. 26 z. m. ostrzeliwali dwie miejscowości na morzu Czerwonem.

Do *Ag. Hawasa* donoszą ze Smyrny, iż onegdaj pojawiły się koło Samos dwa włoskie torpedowce, które następnie popłynęły ku Plaka. Torpedowce te spotkały 4 okręty handlowe, dały do nich 50 strzałów i zabrały je z sobą.

Na pokładzie okrętu Lloyda „Bukowina“ odpłynęło d. 1. b. m. 400 wydalonych Włochów.

= Posłowie kreteńscy, którzy przybyli do Aten, by wziąć udział w kreteńskiem zgromadzeniu narodowem, spotkali się z odmową ze strony rządu greckiego. Mimo to jednak jednogłośnie uchwalili bądź cobądź pojawić się w Izbie. Uchwała ta sprawiła niemały kłopot rządowi greckiemu, który, aby nie drażnić Turcyi i okazać się powolnym życzeniu mocarstw, postanowił za żadną cenę nie dopuścić kreteńskich posłów do Izby.

W sobotę w dzielnicy Aten, w której znajduje się parlament, ogromny tłum z zaniepokojeniem oczekiwał dalszego biegu wypadków. Wojsko obsadziło gmach parlamentu i sąsiednie ulice. Posłowie kreteńscy przybyli w jednej grupie. Przed gmachem kordon wojskowy z karabinami na ramieniu zastąpił im drogę. Oficerowie zaklinali posłów, aby ustąpili, oficerowie i żołnierze rozpłakali się. Posłowie kreteńscy postanowili wysłać deputacyę do Venizelosa. Tymczasem Venizelos odczytał dekret zwołujący Izbę i wezwał posłów do wyboru prezydenta. Wybrano 125 głosami przeciw 48 Cziriimakora, poczem Izbę odroczono do października. Rząd zastrzegł sobie prawo zwołania Izby wcześniej w razie potrzeby.

= Senat amerykański w Waszyngtonie przyjął przedłożenie Izby reprezentantów, według którego każdy kontrakt, zawarty przez rząd amerykański, musi zawierać paragraf, iż robotnikom i rękodzielnikom nie wolno więcej pracować jak ośm godzin dziennie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej zaraz po otwarciu posiedzenia p. Wassilko wniósł, aby posiedzenie zamknięto i zażądał stwierdzenia stosunku głosów. — Na żądanie p. Steinwendera posiedzenie przerwano na kwadrans. Po przerwie odbyło się głosowanie: za wnioskiem Wassilki głosował tylko sam wnioskodawca, przeciw 21 posłów. Okazał się zatem brak kompletu. Przewodniczący zamknął posiedzenie. Termin następnego podany będzie członkom na piśmie.

Kraków, 3 czerwca. W biurze restauracyi Wawelu odbyło się posiedzenie sądu konkursowego na projekt fasady gmachu Muzeum Narodowego na Wawelu. Nadesłano 11 prac. Dwie nagrodzono, dwie odznaczono zaszczytną wzmianką. — Pierwszą nagrodę przyznano architektowi Karolowi Skawińskiemu drugą Jerzemu Struszkiewiczowi. — W konkursie nie wzięli udziału członkowie Koła architektów krakowskich, które domagało się, aby konkurs rozpisano dla ogółu polskich architektów, gdy Rada miejska ograniczyła się do architektów krakowskich.

Kraków, 3 czerwca. Wczoraj przybyła tu wycieczka około 50 członków „Wolnego Zjednoczenia dla nauk politycznych“ z Wiednia pod przewodnictwem szefa sekcyi Ćwiklińskiego. Dziś rano wobec uczestników wycieczki p. Leonard Lepszy wygłosił wykład o Krakowie, jako siedzibie sztuki i kultury, poczem zwiedzano Sukiennice, Muzeum Narodowe i Bibliotekę Jagiellońską. Po południu goście zwiedzą fabrykę w Borku Fałęckim. Wieczorem gmina wyda bankiet. — Jutro wycieczka uda się do Okocimia, we środę obejrzy gospodarstwo w Grodkowicach. we czwartek pojedzie do Zakopanego, w piątek będzie w Dzikowie, w sobotę w Borysławiu i Drohobyczu, w niedzielę we Lwowie.

Kraków, 3 czerwca. Tutejsze stowarzyszenie urzędników pocztowych uchwaliło przystąpić do Związku wszystkich stowarzyszeń pocztowych w Austryi z centralą w Wiedniu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 3 czerwca. Prognoza na 4 czerwca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, zachodni ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, ciepłota spada, zachodni ożywiony wiatr.

Salzburg, 3 czerwaa. Zwłoki socyalistycznego posła Silberera znaleziono na Hundstein koło Zell am See.

Budapeszt, 3 czerwca. Lukacs wystosował do Kossutha pismo, w którem odpowiedział szczegółowo na propozycyę opozycyi w sprawie reformy wojskowej i wyborczej Co do przedłożeń wojskowych, rząd nie może przyjąć zmian wychodzących po za poczynione już ustępstwo. 4-letnie lub 5-letnie prowizoryum, które proponuje opozycya jest niemożliwe do przyjęcia. Co do sprawy reformy wyborczej, to prezydent ministrów w szczegółowym wywodzie odrzuca propozycye, a natomiast formułuje inne pozytywne propozycye i prosi Kossutha, aby oznajmił je stronnictwom opozycyjnym.

Warszawa, 3 czerwca. *(Tel. pryw.)* Chełmskie bractwo prawosławne wystosowało do Banku włościańskiego propozycyę, aby urządzając nowe kolonie, dawał im nazwy rossyjskie, zapożyczone od imion, czy nazwisk osób, które przyczyniły się do utworzenia gubernii chełmskiej, jako to: Stołypina, Eulogiusza, Bobrińskiego, Czichaczewa i t. d.

Wilno, 3 czerwca. *(Tel. pryw.). Kuryer Litewski* donosi, że rzeźbiarz Rymsza zamierzał rozbić wszystkie swoje dzieła na wystawie litewskiej, ale obecne wówczas na wystawie osoby zapobiegły temu. Uległy zniszczeniu tylko rzeźby: „Walka“ (Orła z Pogonią), „Modlitwa“ i „Staruszka“.

Wołogda, 3 czerwca. *(Pet. Ag.)* W tutejszej przystani wybuchł kocioł parowy okrętu pasażerskiego. 4 osoby zginęły, wiele zostało poranionych.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 3 czerwca. Ministerstwo wojny ogłasza wiadomość, że w nocy z 29 na 30 z. m. koło Derny stoczono walkę. Włosi cofnęli się, 20 z nich poległo. Nazajutrz odbyła się walka z oddziałem piechoty włoskiej, który wyruszył w celu budowy drogi. Włosi ponieśli straty. których liczba atoli nie jest znana. Część ludności z Benghasi z powodu braku żywności schroniła się do obozu tureckiego. Oddział turecki podążył do fortu Kophan i zaatakował oddział konnicy włoskiej. Włosi mieli 14 zabitych.

Rzym, 3 czerwca. Z powodu 70-tej rocznicy urodzin Ojca św. muzyki papieskiego korpusu żandarmeryi i straży pałacowej grały dziś na podwórzu św. Damazego. Ojciec św. przyjął kilkanaście osób, wiele dzieci, które przyjęły pierwszą komunię, oraz 700 wiernych z różnych parafij rzymskich.

Paryż, 3 czerwca. Prezydent Fallières wydał onegdaj obiad na 250 nakryć na cześć królowej holenderskiej i księcia-małżonka. Wczoraj wydał na ich cześć obiad prezydent ministrów Poincaré na 150 nakryć.

Paryż, 3 czerwca. *(Havas).* Liautey telegrafuje z Fezu: Oddział gen. Gouraud zaatakował powstańców w oddaleniu 10 kilometrów na północny wschód od Fezu nad brzegiem Sebu. Przy pomocy ognia działowego rozbito obóz powstańców. — Oddział wrócił do Fezu. Od wczoraj południa nie padł ani jeden strzał. Zdaje się, że nieprzyjaciel jest zupełnie rozbity. Francuzów padło 12, 31 jest rannych.

Paryż, 3 czerwca. Prawie cała służba kolei miejskiej wschodniej zastrejkowała wczoraj.

Bruksela, 3 czerwca. Wczorajsze wybory do Izby i senatu do wieczora przeszły spokojnie. Wybrano 186 posłów i 93 senatorów. Rząd skonsygnował nawet 3 lata rezerwy do utrzymania porządku. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło o godz. pół do 11 wieczorem następujący wynik wyborów: katolicy, którzy w Izbie posłów mieli większość 6 głosów zyskują 5 mandatów, tak, że mieliby większość 16 głosów, ponieważ jednak prawdopodobnie w Brukseli będzie wybrany jeszcze jeden katolik, większość rządowa może wzrosnąć na 18 głosów.

Angers, 3 czerwca. Proboszcz tutejszy ks. Piton od wczoraj znikł. Przypuszczają, że w drodze do chorego został zamordowany.

Larnaka (na Cyprze) 3 czerwca. Starszy komisarz Cypru wydał odezwę oznajmiającą, że miasto Limesol na tej wyspie obsadziło wojsko angielskie, ponieważ miasto to wraz z okolicą stanowi ognisko zabnrzeń. Zgromadzenia, których odbycia władze zakażą, będą w razie potrzeby rozpędzone przez wojsko.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 835·—, Akcye Anglobanku 328 50, Akcye Unionbanku 609·—, Akcye Länderbanku 527 75, Akcye Bankvereinu 531·—, Akcye Bodencredit 1243·—, Akcye galicyjskiego Bankn hipotecznego 703·—, Akcye kolei państwowych 729 50, Akcye kolei Południowej 100 50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5020.—, Akcye kolei czerniowieckiej 540·—, Akcye Alpiny 963 50, Akcye Rima Muranyi 760 75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3124·—, Akcye Fabryki broni 970·—, Akcye Tureckie tytoniowe 349·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 742·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 88 75, Austryacka Renta koronowa 88 80. Węgierska Renta koronowa 88·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 89·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98 50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 89 75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·—, Losy tureckie 242 50, Marki 118·05, Rubel 254 50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 105·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 709·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 87·85, Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Usposobienie osłabione z powodu słabej zagrabicy i nowych lokalnych sprzedaży,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. P. Z. Chłapowski z Turwia

HOTEL EUROPEJSKI. P. W. Glogier z Tarnopola.

HOTEL IMPERIAL Pp.: J. hr. Konarski z Grochowiec, M. Brykczyński z Zagwoździa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 czerwca 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	438	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	536	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	486	—	496	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	80	91	50
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	91	30	92	—
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	30	99	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiański Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	89	50	90	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	88	—	88	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	88	—	88	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	89	50	90	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	88	—	88	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	—	88	70
„ „ „ 4 konwers.	90	—	90	70
„ m. Krakowa	87	80	88	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	45
20 frankówka	19	16	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·—	89·20
styczeń-lipiec	89·—	89·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·75	92·95
kwiecień-październik	91·80	92·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1571·—	1631·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. komun państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	114·35
Austr. renta w wal. kor wolna od podatku 4 pr.	89·—	89·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·10	110·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^2/_5$ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	109·45	110·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·30	90·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	89·—	90·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	93 85	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. [illegible] lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·50	90·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.35	90·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) od 400 koron 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·05	109·25
„ „ w wal. kor. 4 pr.	88·60	88·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	291·—	303·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	421·—	433·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·75	89·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	118·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	241·60	242·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1889 3 pr.	300·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·50	270·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·—	92·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 50 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	89·—	90·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 4 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. gal. $57^1/_2$ l. 4 pr	88·—	89·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	95·90	96·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·50	96·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. z r. 1583	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·30	84·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·05	89·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1886 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł.	29·50	33·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	491·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 50	74·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	62·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	36·75	42 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·40	330·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3985·—	3995·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	834·50	835·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor	775·—	779·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	433·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·10	528·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	2000·—	2010·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	608·50	609·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Żywnostenska banka 100 zł.	282·50	283 50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk	5000·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540 50	541·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	312·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1237·—	1243 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	762·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	752·—	754·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	963·25	964·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3125·—	3136 —
Schodnicy 500 kor.	445·—	461·—
Tow. fabr. tytoniow. 500 franków	354·—	358·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	272·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·37½	241·67½
Paryż za 100 franków	95·60	95·77½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253·87½	254·87½
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	94·62	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·58	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94 90
Rubla	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1832/11 (6829 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/6 whl. 9, 3/12 whl. 7 i 3/6 whl. 10 i 148 ks. gr. gminy Huta połon.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1452 kor. 50 hal., ad b) na 242 kor., ad c) na 310 kor., ad d) na 950 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 968 kor. 34 hal., ad b) 121 kor., ad c) 206 kor. 67 hal., ad d) 633 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. III. 1397/11 (6786 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Manheima we Lwowie odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie licytacya realności obj. whl. 12 ks. gr. dla I. dz. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej mierzącej 345 m.² jednopiętrowej kamienicy i piętrowej oficyny wraz z przynależytościami, składającemi się z stery żelaznej, 30 okien, 3 kociołków, 1 piecyka żelaznej, 2 muszli wodociągowych, 1 kotła miedzianego, 1 latarni na słupie i 13 kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 164 150 kor., przynależności zaś na 459 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 82304 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 16 maja 1912.

L. cz. E. 916/11 (6) (6764 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Birczy licytacya całej realności lwh. 208 i całej realności whl. 225 kg. Wojtkowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to realność whl. 208 na 9150 koron, zaś realność whl. 225 na kwotę 1480 koron, przynależności do whl. 208 na 578 kor. 80 hal.

Najniższa cena co do realności whl. 208 wynosi kwotę 6485 kor. 40 hal., zaś co do realności whl. 225 kwotę 986 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1777/11 (10) (6835 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya 10/240 i 2/4 z 183/240 części realności lwh. 2852 kg. Jaworów objętej, składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu o powierzchni 5 ar. 22 m², oszacowanej na 3595 kor. z najniższą ceną 1867 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 232/12 (5) (6834 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1912 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się licytacya realności lwh. 2531 kg. Jaworów, składającej się z 737 sążni gruntu wraz z chatą i stodołą, oszacowanej na 3300 kor. z najniższą ceną 2210 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna, przejrzeć podczas urzędowych, w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 4047/11 (7) (6854 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/4 części whl. 1361 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2610 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 1740 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, t. j. 1305 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wywoływaniu terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 21 maja 1912.

L. Nam. IX. b) 537 (6866 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach będących w zarządzie Państwa w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne w roku 1913 dostawić się mającego szutru wynoszą 2585 m^3 po potrąceniu kosztów transportu koleją pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 27.386 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i kilometry, których dostawa dotyczy, bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko i dotyczące kilometry osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska i kilometrów osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk i dotyczących kilometrów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. XIII. 3610/11 (6) (6874 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Ruszcza gospodarstwo wiejskie (dom, stodoła i 3 morgi 322 sąż. kw. gruntu).

Wartość szacunkowa 4932 koron.

Najniższa oferta 3356 koron i realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Wyciąże parcela gruntowa (rola) o obszarze 906 sążni kw., wartość szacunkowa 849 koron, najniższa oferta 566 koron.

Do realności l. w. h. 26 ks. gr. gm. Ruszcza należą następujące przynależności: 1. parkan na około domu i ogródka, 2. drabina, oszacowane na 102 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIII.

Kraków, dnia 19 maja 1912.

L. cz. E. VIII. 4991/11 (12) (6881 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Feuersteina w Drohobyczu, zastąpionego przez adw. dr. Fella w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 licytacya 18 i 3/4 części prawa 25-letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. 2652/1 obj. lwb. 657, pg. 2656, 2653 i 2659 obj. lwh. 1152, pg. 2662/3 obj. lwh. 1481 i pgr. 2654 i 2655 obj. lwh. 1393, ks. gr. gm. Borysław wedle karty C. poz. 1 i 65 lwh. 657 ks. C. poz. 1 i 51 lwh. 1152 k C. poz. 1 i 44 lwh. 1393 i k. C. poz. 6 i 49 lwh. 1481 firmy handlowej „Przedsiębiorstwo wiertnicze i naftowe (St. Łukawiecki, M. Medycki i A. Pałaszewski" własnego (kopalnia nafty pod nazwą „Natan" w Borysławiu, obszar 17201 m. kw. stacya kolei Borysław-Tustanowice (wraz z 18 i 3/4 prc. udziałem w przynależnościach składających się z otworu świdrowego o głębokości 1286 m. zarurowanego do 1276, 4 cal. wieży wiertniczej z budam, urządzenia wyciągowego, potrzebnych zabudowań kopalnianych, urządzeń i narzędzi wiertniczych i kopalnianych, zbiorników, rurociągów, oświetlenia elektrycznego i oparkanienia.

Ta część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 81.000 kor., a ta część przynależności na 3574 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 28.191 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wywoływaniu terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 22 marca 1912.

L. cz. E. 564/11 (15) (6898 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Leiby Schüssla, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwb. 3794 ks. gr. Zbie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor. 73 h.

Najniższa cena wynosi 5810 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbie, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 1214/11 (7) (6849 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, odbędzie się dnia 24 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, licytacya realności lwh. 119 ks. gr. gminy Grabie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5713 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 3809 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E 343/12 (5) (6944 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Liebera w Ustyanowej, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 22 marca 1912.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7998 kor. 57 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 5332 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 15 kwietnia 1912.

L. cz. E 1949/11 (9) (6943 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Heza w Ustrzykach, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

1. realności lwh. 279 gm. Jasień,

2. realności lwh. 280 gm. Jasień stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, jak protokół z dnia 22 stycznia 1912 E 1949/11 (2) i z dnia 26 lutego 1912 E 1946/11 (6).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 600 kor., ad 2. na 2655 koron wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 400 kor., ad 2. 1770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 13 kwietnia 1912.

L Nam. IX. b. 601 (6973 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 5525 m.^{3} szutru kwotę 43 985 kor. 40 h.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 948/12 (3) (6880)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anieli Lenartowicz w Dunajowie, odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya realności obj. lwh. 1395 ks. gr. gm kat. Gołogóry, obejmującej młyn wodny i pgr. 465/1 i 465/2 ogrody.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5015 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2543 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 12 maja 1912.

L. cz. E. 474/12 (4) (6936)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Salamona Pohorillesa w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 1.6 części realności obj. lwh. 58 gm. Zawałów wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wielkich jabłoni i jednej małej, 67 małych śliw, 2 jasionów i płotu grodzonego z chrustu 41 m. długiego, tudzież 44 wierzb.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 98 kor. 83 hal., przynależności zaś na 7 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 71 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wywoływaniu terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 1717/10 (48) (6768)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Teichberga w Bołszowcach, odbędzie się dnia 20 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 relicytacya realności lwh. 366 gminy Bouszów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4600 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 7 maja 1912.

L. cz. E. 282/12 (6) (6935)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwika Gawła w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności lwh 263 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej, składającej się z pbud. lk. 10, na której stoi dom i parc. gr. lk. 40 (ogród).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20 230 kor.

Najniższa cena wynosi 10.115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 3349/10 (5) (6937)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 1057,

2. 1/2 lwh. 734,

3. 1/2 lwh. 2065 ks. gr. gm. kat. Spas zobowiązanej Maruni z Husaków własnych wraz przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1386 kor. 96 hal., ad 2. na 88 kor. 60 hal., ad 3. na 382 kor. 38 hal., przynależności zaś ad 1. na kwotę 300 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1124 kor. 64 hal., ad 2. 59 kor. 06 hal., ad 3. 254

kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Za warunki licytacyjne przyznaje się wierzycielowi kwotę 4 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 11 maja 1912.

L. cz. E. 525/12 (6) (6942)

Dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacya 1/7 części realności lwh. 146 gm. Podpieczary obj. Michała Pelca własnej, składającej się z domu, stajenki, kuźni i gruntu o obszarze 31 ar. 65 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona z utrzymaniem dożywocia Ludwiny Pelc na 928 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 619 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. XI. 643/12 (5) (6919)

Edykt.

Dnia 17 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya 1/4 części realności whl. 110 gm. Kołomyja dla II. dziel., ocenionej na 1655 kor.

Najniższa cena 827 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, 7 maja 1912.

L. cz. E. 2438/9 (26) (6895)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się relicytacya: 1. całej realności whl. 1039 gm. Grębów, 2. połowy realności lwh. 1084 gm. Grębów, 3. całej realności lwh. 1114 gm. Żupawa.

Nieruchomości te oceniono: ad 1. na 440 kor., ad 2. na 700 kor., ad 3. na 50 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 220 kor., ad 2. 350 kor., ad 3. 25 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 3676/11 (10) (6820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marty Rokickiej w Wierzbowie, zastąpionej przez adwok. dr. Zygmunta Marienberga, odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya a) całej realn. obj. whl. 1103 gm. Wierzbów, b) 2/3 części realności obj. whl. 1106 gm. Wierzbów wraz z przynależnościami, składającemi się z dębów na pgr. 802/2.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 650 kor., ad b) na 2.600 koron, przynależności zaś ad b) na 106 kor. 66 hal., wartość dożywocia Marci i Maksyma Rokickich na realn. ad b) ustalą się na 3.600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 433 kor. 33 hal., ad b) na 1804 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 kwietnia 1912.

L. cz. E. 158/12 (3) (6892)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 4 ks. gr. gminy Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 632 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 302/12 (5) (6661)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya realności objętej lwh. 338 ks. gr. gm. Bolechów miasto t. j. domu i stajni pbuc. 866 wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4950 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 11 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 175/12 (1) (6840 2—3)

Edykt.

Przeciw Petrowi Hetman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę Hetman zamężną Flinta w Tokach, pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 1/4 części ciała tabular. objętego lwh. 158 i połowy lwh. 159 księgi grunt. gminy Toki.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w tut. sądzie, b. Nr. 9 na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Petra Hetmana ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 15 maja 1912.

L. cz. C. I. 222/12 (1) (6827 2—3)

Edykt.

Przeciw Haśce Kapitan ur. Iwaniszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Iwana Antoniszyna i Katarzynę Kowalik zam. Antoniszyn pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomej ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfelda adw w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 126/12 (1) (6764 3—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Sobaszek z Sobaszków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Sobaszek syna Ludwiki pozew pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 3 maja 1912 C. II. 126/12 wyznacza się audyencyę na dzień 30 maja 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sobaszka ustanawia się p. adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sobaszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 maja 1912.

L. cz. C. II. 269/12 (6824)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Rożankowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Żukowskiego gospodarza w Wołkowcach pozew o zapłacenie kwoty 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 13 maja 1912 l. cz. C. II. 269/12 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Rożankowskiego ustanawia się p. dr. Burdowicza adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. II. 283/12 (1) (6876)

Edykt.

Przeciw Peretzowi Klein, ostatnio zamieszkałemu w Tuřce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mosesa Segalla kupca w Samborze, pozew o 939 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 8 rano w tym sądzie, b. Nr. 35.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peretza Klein ustanawia się p. dr. Józefa Kruszyńskiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Peretza Kleina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 25 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 232/12 (1) (6758)

Edykt.

Przeciw Józefowi Rejmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Antoniego Bytnara pozew o 1400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 7 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Rejmana ustanawia się p. adw. Dzianotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Rejmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 20 maja 1912.

L. cz. C. II. 135/12 (1) (6930)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Anieli Dejom ze Skawy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Józefa Gracza w Skawie pozew o zapłacenie kwoty 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Anieli Dejów ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Anielę Dejów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 17 maja 1912.

L. cz. C. II. 230/12 (1) (6922)

Przeciw Janowi Paraniak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Medla Pinkasa pozew o 205 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Kosińskiego adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 7 maja 1912.

L. cz. Cw. I. 200/12 (6893)

Edykt.

Przeciw Stasiowi Semkowicz synowi Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Leibę Hermana pozew o 323 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Safiera adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. C. II. 98/12 (3) (6599)

Edykt.

Przeciw Iwanowi i Michałowi Kozibrodiukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Fedia Petryszyna s. Matija w Chomiakówce, pozew o uznanie za właściciela realności lwh. 144, 1/5 lwh. 145 i 2/4 lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Chomiakówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Iwana i Michała Kozibrodiuków ustanawia się p. Wasyla Bataniuka w Chomiakówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 23 maja 1912.

L. cz. C. II. 228/12 (6972)

Edykt.

Przeciw Janowi Setli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Żywcu przez Marcina Setlę pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Setli ustanawia się p. Michała Setlę w Radziechowach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Setlę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. II. 227/12 (1) (6820)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wojtunikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jędrzeja Wojtunika pozew o zniesienie współwłasności i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie pow. na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Józefa Wojtunika ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wojtunika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. II. 259/12 (1) (6926)

Przeciw Michałowi Osłowi z Bystrej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mozesa Lipcera w Gorlicach pozew o 340 kor. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Osła ustanawia się p. adw. dr. Przybylskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 17 maja 1912

L. cz. C. II. 274/12 (6825)

Edykt.

Przeciw Eliaszowi Soś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Teodozyę Soś zam Kowcz pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 14 maja 1912 l. cz. C. II. 274/12 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Eliasza Soś, ustanawia się p. dr. Sawczaka adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 1616/12 (2) (6940)

Edykt.

Maryi Piątkowej w Pączku gorzyckim, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niej o 100 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 10 maja 1912 liczba czyn. E. 1616/12, którą dozwolono licytacyi 1/14 części realności lwh. 865 gm. Gorzyce dłużniczki własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużniczka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Rebena.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużniczkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1912

L. XVII. 8311/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 25. maja do 1. czerwca 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Dobromil	Pietnice (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lisko	Jankowce (2 zagr);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Rohatyn (2 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Stanisławów	Pasieczna (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Przystań ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Dobromil	Kwaszenica (2 zagr.);
	Nadwórna	Hwozd (1 zagr.);
	Skole	Hołowiecko (2 zagr.);
	Tłumacz	Miłowanie (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Mochnate (1 zagr.);
	Żydaczów	Balicze Podróżne (1 zagr.), Juseptycze (1 zagr.);
Wąglik	Cieszanów	Ułazów (2 zagr.);
	Czortków	Biała gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.);
	Horodenka	Targowica ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Trzciana (1 zagr.);
	Rudki	Jakimczyce (1 zagr.);
	Sambor	Bilina Wielka (2 zagr.);
	Skałat	Ostapie (1 zagr.);
	Trembowla	Iławcze ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Biała;
	Borszczów	Wołkowce (1 zagr.);
	Gorlice	Wojtowa (1 zagr.);
	Grybów	Biała Wyżna;
	Horodenka	Chmielowa (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Brzostowa Góra (1 zagr.);
	Mościska	Bortiatyn (1 zagr);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.);
	Pilzno	Machowa (1 zagr.);
	Podhajce	Małowody;
	Przemyśl	Bybło (1 zagr.);
	Rohatyn	Bukaczowce (1 zagr.);
	Rudki	Rozdziałowice (1 zagr.);
	Sambor	Kornalowice (1 zagr.);
	Skałat	Kozina;
	Sokal	Żabcze;
	Tarnobrzeg	Wielowieś (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Duliby (1 zagr.), Juszkowce (7 zagr.), Repechów (1 zagr.), Romanów (3 zagr.), Strzałki (1 zagr.), Wołowe (2 zagr.);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (4 zagr.), Okopy (4 zagr.);
	Cieszanów	Lubliniec Stary (6 zagr.), Ostrowiec (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Wielkopole (4 zagr);
	Husiatyn	Chorostków (29 zagr.), Husiatyn (1 zagr.), Olchowczyk (1 zagr.), Samołuskowce (1 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (10 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Huta Połoniecka (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (33 zagr.), Łany Polskie (4 zagr.), Łapajówka (8 zagr.);
	Kraków	Czyżyny (1 zagr.);
	Nisko	Kopki (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (14 zagr.);
	Rawa ruska	Zastawie (1 zagr.);
	Rohatyn	Korostowice (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.), Żerebki Królewskie (5 zagr.);
	Sniatyn	Śniatyn (1 zagr.), Załucze (8 zagr.);
	Sokal	Liski (43 zagr.), Spasów (6 zagr.) Sokal (28 zagr.), Torki (6 zagr.), Wierzbiąż (2 zagr.), Wojsławice (1 zagr.);
	Trembowla	Janów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Zborów	Założce ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (4 zagr.), Biesiady (1 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Hrebeńce (7 zagr.), Kłodno ob. dw. (1 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Lubela ob. dw. (1 zagr.), Nadycze ob. dw. (1 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Bereźnica Królewska (2 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Brody	Suchowola (2 zagr.);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Grybów	Kruźlowa Niżna (1 zagr.);
	Lisko	Zwierzyń (1 zagr.);
	Mościska	Krysowice (2 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec (1 zagr.);
	Rohatyn	Martynów Nowy (1 zagr);
	Śniatyn	Popielniki (5 zagr.), Kniaże (2 zagr.);
	Sokal	Tartakowiec (1 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (1 zagr.), Knihinin Kolonia (3 zagr.), Tyśmieniczany (4 zagr.), Zabereże (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sielec (1 zagr.);
	Tarnów	Skrzyszów (1 zagr.),
	Zborów	Milno (1 zagr.);
Otręt u koni	Lwów	Piaski (1 zagr.);
	Ropczyce	Dębica (1 zagr.);
Pomór drobiu	Sokal	Sokal (82 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 269/12 (2) (6925)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Herschdörferowi synowi Munysza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Feiwla Gottesmana kupca w Dolinie, pozew o 730 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 25 maja 1912 wyznacza się termin do rozprawy na dzień 13 czerwca 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Samuela Herschdörfera syna Munysza ustanawia się p. adw. dr. Lublinera w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 26 maja 1912.

L. cz. C. VI 162/12 (1) (6837)

Przeciw niewiadomemu Janowi Barowi wniósł Józef Bar i Kazimierz Bębenik do tut. sądu pozew o 472 kor. 68 hal,

Rozprawę wyznaczono na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Kuratorem niewiadomego ustanawia się adw. dr. Szpunara w Łańcucie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E 3975/11 (3) (6848)

Sprawa egzekucyjna Leiby Kurzera przeciw Mikołajowi Peretiatce i Nastuni z Bruńców Peretiatko o 595 kor. 88 hal. zpn.

Jak stwierdza dołączone do aktów E. 3975/11 świadectwo zwierzchności gminnej w Kamionce, Mikołaj Peretiatko i Nastunia z Bruńców Peretiatko wyjechali do Ameryki i obecne miejsce ich pobytu jest nieznane.

Ustanawia się więc dla Mikołaja Peretiatki, który jest zobowiązanym — i równocześnie jako Mikołaj Peretiatko s. Dańka jest wierzycielem hipotecznym — kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkowskiego, zaś dla zobowiązanej Nastuni Peretiatko kuratora ad actum w osobie Pawła Lucana w Kamionce wołoskiej.

Wobec wyjazdu Mikołaja i Nastuni Peretiatków nie można również doręczyć im uchwały dla ich niel. syna i wierzyciela hipotecznego Iwana Peretiatko przeznaczonej. Ustanawia się więc dla tego ostatniego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Behra w Rawie. Kuratorowie praw swych kurandów strzedz będą aż do czasu, gdy oni sami się zgłoszą, lub innych zastępców zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 maja 1912.

L. cz C. II. 374/12 (1) (6924)

Przeciw nieobecnemu Stefanowi Sawickiemu z Dźwinogrodu, wniosła małoletnia Katarzyna Rohatyńska false Wójcik zastąpiona przez opiekuna Jana Wójcika skargę o ojcostwo i alimentacyę.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Stern w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. I. 301/12 (1) (6954 1—3)

Edykt.

Przeciw Anielce Bojko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Justynę z Berezowskich Karpów pozew o uznanie prawa własności 1/2 realności lwh. 15 gm. kat. Łuka mała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anielki Bojko ustanawia się p. adw. dr. Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielkę Bojko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. 123/12 (1) (6967)

Edykt.

Przeciw Rudolfowi Krzakowi ze Ślemienia, którego miejsce pobytu jest niezna-

ne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Maryannę Kijas pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Rudolfa Krzaka ustanawia się p. Henryka Breyera c. k. not. w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rudolfa Krzaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 20 maja 1912.

L. cz. C. II. 77/12 (2) (6767)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Czernec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Romana i Petra Toustych rolników w Herbutowie, pozew o 450 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Izydora Tennenbauma adw. w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Czernec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 64/12 (11) (6847)

Edykt.

Elce Prystasch w sprawie egzekucyjnej Mozesa Spatznera przeciw Michałowi i Elce Prystaschom o 903 kor., ma być doręczony edykt z 1 maja 1912 liczba czynności E. 64/12.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Elka Prystasch przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Majewskiego adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Elkę Prystasch w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 maja 1912.

Konkursa.

L. cz. 694/pr. ex 1912. (6787 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku 1913.

W roku szkolnym 1912/13 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości od 220 do 550 koron.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do końca czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat a nie przekroczył 22 roku życia;

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w okolicach górskich, tudzież stwierdzające, że kandydat posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.;

3. świadectwo z dobrym postępem ukończonej przynajmniej 3-ciej klasy gimnazyalnej lub realnej albo 3 klasowej szkoły wydziałowej;

4. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo co miesiąca stwierdzony;

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi lub Bukowinie;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum;

8. prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły — uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się potrzebną (formularz C. D).

Podpis na rzeczonem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem Zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowie urzędników, podurzędników i sług państwowej Administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i co do przyznania stypendyum.

Podania, nie odpowiadające w jakimkolwiek względzie wyżej przytoczonym warunkom zostaną odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 gtej lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości w kwocie 50 halerzy.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

L. 1408/12. (6379 3—3)

Konkurs

Wydział powiatowy w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowy — z płacą roczną 1200 kor. z funduszu powiat., 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem in natura przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 300 kor. — z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 — w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148 — względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Okręg sanitarny Jodłowski obejmuje gminy i Obszary dworskie: Przeczyca, Skurowa, Błaszkowa, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagórze i Demborzyn.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych oznacza się do dnia 15 czerwca 1912 r.; — obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 lipca 1912 r.

Sekretarz: Wiceprezes:

Tyralski m. p. Ks. Konopacki m. p.

Wydział powiatowy.

Pilzno, dnia 4 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (6915 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Drejera, kierownika kopalni w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika p. Pileckiego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ignacego Lissa adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 godzina 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 13 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu, lub w pobliżu Drohobycza, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 maja 1912.

L. cz. S. 6/12 (1) (6948 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Oleskera nieprotokołowanego kupca zboża i właściciela realności w Starych Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i naczelnika Sądu powiatowego p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Wagnera adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 16 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 21 maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (1) (6814 1—3)

Na wniosek Benjamina Storcha w Rudniku, otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do jego majątku.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Michała Fornelskiego w Nisku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Franciszka Dzierżyńskiego w Nisku.

Wierzytelności konkursowe należy zgłosić w c. k. sądzie powiatowym w Nisku do 4 lipca 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 10 czerwca 1912 godzina 10 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 8 lipca 1912 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nisku przed k. misarzem konkursowym.

Do sporządzenia inwentarza masy wyznaczy p. komisarz konkursowy organ wykonawczy tutejszego sądu, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dni ośmiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (24) (6749)

Ogłoszenie.

W konkursie Pierwszej krajowej fabryki wyrobów z marmuru B. Królik we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana dra Stanisława Szurleja adwokata we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Stefana Podgórskiego, urzędnika Banku kupieckiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. S. 1/12 (55) (6909)

W konkursie Rosy Eisner wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy:

1. należy uznać zgłoszone przez Józefa Leibę Krämera i żonę jego Julię Krämer wychowanków krydatary uszki wyłączne prawo własności do przedmiotów urządzenia domowego i kuchennego objętych inwentarzem częściowym N. XVII. z tytułu darowizny z oddaniem przez krydataryuszkę;

2. nadwyżkę możliwie pozostać mającą po zaspokojeniu pretensyi Kasy oszczędności miasta Kołomyi w kwocie 2000 kor. zpn. z zastawu ręcznego oszacowanego na 2917 K. objętego częściowym inwentarzem N. XV. sprzedać z wolnej ręki za cenę nie niżej 100 koron,

3. nadwyżkę możliwie pozostać mającą po zaspokojeniu wyprocesować się mającej pretensyi Joachima Koźminy w kwocie 1000 koron z zastawu ręcznego oszacowanego na łączną kwotę 1621 kor. objętego częściowymi inwentarzami Nr. XIII. i XIV. sprzedać z wolnej ręki za cenę nie niżej 200 kor.,

4. wyłączyć z postępowania konkursowego realność krydataryuszki objętą lwh. 272 ks gr. gminy Kołomyja dz. III. ocenioną przesadnie na 37.227 kor. 20 h., a faktycznie przedstawiającą wartość 18.000 koron obciążoną zaś prawami zastawu dla wierzytelności w kwocie łącznej 16.200 kor, bez przynależytości, oraz zostawić tę realność na wyłączne zaspokojenie realnych wierzycieli, bo przy ewentualnej licytacyi najniższa oferta wyniesie połowę z faktycznej ceny szacunkowej t. j. kwoty 9000 kor., a wobec ogólnej deprecyacyi domów, braku gotówki u kupiectwa, oraz stagnacyi kredytowej jest wprost wykluczone, aby można było uzyskać cenę kupna przewyższającą sumę stanu biernego realności;

5. zrzestą cały skład towarów z urządzeniem sklepowem opisanych w częściowych inwentarzach N. 1. do XII. włącznie, które oszacowano na łączną kwotę 19.718 kor. 20 hal. sprzedać ryczałtem w drodze ofertowej przez zarządcę masy z opustem nie niżej 50 prc. z ceny szacunkowej inwentaryalnej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 maja 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 180/12 Stow. III. 146 (6565 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skrzydlna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skrzydlnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 18 lutego 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jędrzej Drzyzga z Gruszowa, przełożony, Jan Łabuz, jego zastępca, Szymon Hojka, Jan Pala, Jan Koza ze Skrzydlnej, członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmową podpis przełożonego lub jednego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, przez cyrkularze, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych".

Udział członków: najniższy udział 10 koron, więcej jak 5 udziałów mieć nie można

Odpowiedzialność: solidarna i nieograniczona.

Data wpisu: 23 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 149/12 Stow. I. 78 (6303 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa: „Galizische Credit Bank, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Tarnopol", po polsku: „Galicyjski Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną po-

ręką w Tarnopolu", dnia 1 lutego 1912 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego Towarzystwa z tem, że firma tego Towarzystwa będzie odtąd brzmieć z dodatkiem „w likwidacyi", „in Liquidation", tudzież ustanowiono likwidatorami Ozyasza Mellera i Izydora Amarauta w Tarnopolu.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Tarnopol, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 129/12 Rg. A. 87 (5749 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Łabowa.

Brzmienie firmy: „Chaim Frey".

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk i drobna sprzedaż napojów spirytusowych, piwa, wina i herbaty.

Właściciel: Chaim Frey.

Dzień wpisu: 5 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 286 Stow. III. 146 (6561)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Błyszczywody.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Błyszczywodach", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wasyl Kulawiec, Stefan Litwin i Jan Demski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stefan Litwin, zastępca przewodniczącego, 2. Jan Demski ponownie, oraz Michał Tarach, członkami zarządu, wszyscy w Błyszczywodach zamieszkali.

Data wpisu: 19 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. Firm. 118/12 Rg. A. 43 (6460)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru A.

Siedziba firmy: Pisarowce.

Brzmienie firmy: Julian Zawadowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa dóbr.

Właściciel (I.) Julian Zawadowski.

Dzień wpisu: Sanok, 14 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 marca 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 54/12 (3) (6605)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 22 czasopisma „Ojczyzna" z daty Kraków d. 26 maja 1912 artykuły względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Nie doczekanie wasze",

1. od słów „Jest to wprost.." do słów „Germanizatorów Galicyi",

2. od słów „Lecz dla pana" do słów „Niedoczekanie jego",

3. od słów „Pan Bobrzyński" do słów „ustrzedz niepodobna", zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 300, 491 uk. i Art. V. ustawy z d. 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, dnia 24 maja 1912.

L. cz. Pr. III. 56/12 (3) (6728)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 11 peryodycznego czasopisma „Bocian" z dnia 1 czerwca 1912 artykuły pod tytułem:

1. „Podwiązki ją zdradziły" w całej osnowie (str. 2, 3, 4, ł. 1, 2, 3),

2. „Spowiedź" w całej osnowie (str. 5 ł. 3) zawiera znamiona występku z 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 25 maja 1912.

Kuratele.

L. cz. P. II. 109/11 (6) (6698 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Leona Pankiewicza w Porsznie.

Kuratorem jego ustanowiono Justyna Gajeckiego w Porsznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. P. 12/12 (6497 2—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Katarzynę z Berezkich Onuszczakową w Kościelnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Węgier w Kościelnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 15 lutego 1912.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 280/III. (2) (6903)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu budowę jednopiątrowego budynku mieszkalnego dla 4 partyi w wymijalni Persenkówka linii kolejowej Lwów-Itzkany.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych, powyżej linii normalnej w planach oznaczonej.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, wykazy, ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddział III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen ostemplowane 1 kor. od każdego arkusza, opieczętowane; mają być opatrzone napisem.

„Oferta na wykonanie budynku mieszkalnego w Persenkówce i oddane najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 1 godzinie w południe, przyczem mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce, wynoszące 5 prc. oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu 90 prc. kursu dziennego.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 15 lipca 1912 włącznie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. cz. E. 247/10 (58)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Leiby Hüttnera, kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa we Lwowie, odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya dóbr Mosty wielkie, Stanisłówka z wyłączeniem parcel w obcem posiadaniu się znajdujących a w protokole oszacowania wyszczególnionych, Borowe i Łęgowe objętych lwh. 642, 213, 214 i 288 księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. Sądu krajowego we Lwowie składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gorzelni rolniczej, tartaku i młyna parowego, gruntów ornych tak pastwisk i lasów o łącznym obszarze 5602 morgów 1459 sążni kwadratowych, tudzież realności w gminie katastralnej Mosty wielkie położonych a to:

1. z realności objętej lwh. 1659 obejmującej kasarnie żółkiewskie, składające się z 7 budynków stanowiących koszary dla wojska, dom przeznaczony na mieszkanie, kantynę i salę szermierki, stajnie murowane, wozownie, kuźnię, tudzież z 3 studni i ogrodzenia.

2. z realności objętej lwh. 1861 składającej się z 2 kompleksów. Pierwszy kompleks obejmuje kasarnie koło cmentarza, składające się z 8 budynków stanowiących koszary dla wojska, stajnie, areszta wojskowe, krytą ujeżdżalnię, wozownię i drewutnię z przynależytościami a to 3 śmietników, wychodka wolno stojącego, 2 stadni i ogrodzenia;

Drugi kompleks tego wykazu obejmuje mieszkalny budynek zwany Aleksandrówką i 2 budynki gospodarskie;

3. z realności objętej lwh. 1291, stanowiącej Sąd powiatowy wraz z aresztami sądowemi, a składającej się z 4 budynków, tudzież ogrodzenia;

4. z realności objętej lwh. 1838 obejmującej kasarnię „Smolarnia“, składającej się z 5 budynków, stanowiących koszary dla wojska, stajni, wozowni, drewutni, z otwartej ujeżdżalni z 3 studni, wychodka wolno stojącego, z 3 śmietników i ogrodzenia;

5. z wykazu hipotecznego 1459 składającego się z parc. grunt. l. kat. 1062 stanowiącej drogę i dojazd do kuźni wojskowej, w końcu

6. z wykazu hipotecznego 2640 składającego się z parceli gruntowej l. kat. 1064/2 stanowiącej również dostęp do kuźni wojskowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę sprzedane będą razem jednym aktem licytacyjnym a ocenione są:

1. dobra Mosty wielkie na	2,049.196 K.
2. dobra Stanisłówka na	273.400 K.
3. dobra Borowe na	194.500 K.
4. dobra Łęgowe na	100 K.
5. realność lwh. 1659 na	159.000 K.
w czem przynależność na	1.266 K.
6. realność lwh. 1861 na	202.500 K.
w czem przynależność na	624 K.
7. realność lwh. 1291 na	59 600 K.
w czem przynależność na	150 K.
8. realność lwh. 1838 na	148.944 K.
w czem przynależność na	510 K.
9. realność lwh. 1459 na	420 K.
10. realność lwh. 2640 ks. gr. gm. Mosty wielkie na	52 K.
łącznie zatem na	3,088.612 K.

Najniższa cena wszystkich egzekucyi poddanych posiadłości wynosi 1,963.917 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 308.861 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tut. sądu wbiurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 maja 1912.

Rada Nadzorcza

Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie

zaprasza P. T. Członków na

XXXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

w sobotę dnia 8 czerwca 1912

o godzinie 11 przed południem

w budynku własnym w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Wnioski komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Sprawozdanie lustratora Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z przeprowadzonej lustracyi.

W Łańcucie, dnia 30 maja 1912.

Rada Nadzorcza
Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie
stow. zar. z nieograniczoną poręką.

Prezes: **Jan Cetnarski.** Sekretarz: **Brückner.**

Ogłoszenie.

Zawiadowca masy konkursowej firmy „Pierwsza galic. Fabryka konfekcyjna Inż. Zygmunt Platowski i Tow., Spółka zarej. z ogr. por.“ zawiadamia niniejszem, że zamierza sprzedać w drodze ofertowej, należące do tejże masy:

Urządzenie fabryczne i maszyny, a mianowicie:

55 maszyn do szycia pędzone motorem elektrycznym, 4 motory elektryczne, 1 w użyciu, 3 mniejsze w zapasie, 2 maszyny do przykrawania, 1 maszyna do dziurek, 2 do rygielek, 1 do guzików, 1 do mierzenia materyi, 3 do pikowania na 4, 6 i 8 igieł, sztelarze na materye i towary wyrobione, szczelnie przymocowane, stoły wolnostojące, ławki, 4 biurka, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i inne drobne sprzęty fabryczne oszacowano ryczałtem na kor. 35.000.

Maszyny i urządzenia można oglądać w Tarnowie, w budynku należącym do masy konkursowej, położonnym przy ulicy Więziennej od 6 czerwca 1912 począwszy, w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu. Warunki sprzedaży można przeglądnąć w biurze zawiadowcy masy we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 4.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności i nie ręczy ani za stan maszyn i urządzenia.

Reflektanci zechcą nadesłać pisemne oferty najdalej do 11 czerwca do godziny 6 wieczór na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadyum w wysokości kor. 1000.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 czerwca o godzinie 11-tej przed południem przez Wydział wierzycieli, który sobie zastrzega prawo swobodnego wyboru między wniesionemi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Lwów, dnia 1 czerwca 1912.

Sami Sniegel
zawiadowca masy konkursowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.